Nr. 113. **Środa, 18 Maja 1892.** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi **rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.** W miejscu **rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.** Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała kontrolorów podatkowych Karola Ochmanna i Antoniego Konopkę poborcami podatkowymi w IX klasie rangi, dalej adjunktów podatkowych · Karola Grossa, Włodzimierza Jasińskiego i Alfreda Krywalda kontrolorami podatkowymi w X klasie rangi, wreszcie praktykantów podatkowych: Michała Stopkę, Edwarda Sobolskiego i Romana Modliszewskiego, oraz ukwalifikowanego podoficera rachunkowego I. klasy Jana Polańskiego 90 pułku piechoty adjunktami podatkowymi w XI klasie rangi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała oficyała urzędu sprzedaży soli w Wieliczce Emila Kuczkiewicza starszym kontrolorem tegoż urzędu w IX klasie rangi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała poborcę cłowego Bolesława Kirchnera oficyałem cłowym w X klasie rangi, zaś prowizorycznego asystenta cłowego Zygmunta Zarembę i praktykanta cłowego Józefa Aurelego 2 im. Studzienieckiego poborcami cłowymi w XI klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 maja.

Ruch agitacyjny przedwyborczy w Anglii wzmaga się bardzo widocznie. Od przeszłego tygodnia, zrobił, rzec można, krok olbrzymi. Słychać już, że parlament będzie prawdopodobnie w czerwcu rozwiązany. Do niedawna nie ośmielano się czynić takich przypuszczeń w kołach liberalnych, a w obozie konserwetywnym nie pozwalano na podobne przypuszczenia. Ale chroniczna już obecnie niemoc parlamentu zniewala do jak najprędszego uwolnienia znużonych posłów. Jedna tylko panuje niepewność, jak się zachowają robotnicy w obec wyborów powszechnych? W stronnictwie liberalnem znalazł się niespodzianie pośrednik, który się stara niechęci gladstonistów dla żądań stowarzyszeń robotniczych, uchylić. Pośrednikiem tym jest lord Rosebery. W mowie swej, którą miał w tych dniach w Edinburgu na zgromadzeniu członków liberalnych, dotknął kwestyi robotniczej, zalecając, ażeby pomyślano o niektórych ustawach na próbę. — Musimy, rzekł lord Rosebery, uznać tę wielką partyę robotniczą, która obecnie stanowi w państwie wielką siłę. Sprawa to o wiele ważniejsza dla nas, niż sprawa irlandzka. W końcu zwrócił się Rosebery do znanej już mowy lorda Salisbury'ego, karcąc ją surowo, a zakończył zdaniem następującem: Premier chciał na gwałt uderzyć we dzwon, pobudzający naród do wojny domowej, ale uderzył tylko we dzwon pogrzebowy dla swego gabinetu.

Gdy sprawa życzeń robotniczych, niebezpieczna dla obu głównych stronnictw, znalazła rozumnego pośrednika w obozie liberalnym, który właściwie nic nie obiecuje, a poparcie zyskać może, zaczyna się obóz konserwatywny wycofywać. Organ lorda Salisbury'ego, *Morning Post*, nie mówi już tak dwuznacznie, jak się wyraził prezes gabinetu, przyjmując delegacyę robotniczą. Owszem *Morning Post* występuje bardzo stanowczo przeciw żądaniom robotników, gdyż uważa spełnienie ich za wprowadzenie międzynarodowego socyalizmu. Jakkolwiek uwagom dziennika ministeryalnego nie można odmówić słuszności, to wpłyną one jednak na podbudzenie niechęci pomiędzy wyborcami robotniczemi. *Morning Post* wychodzi z zasady, że nie wolno pojedynczym kołom, dla celów frakcyj lub warstw odosobnionych, teroryzować kandydatów a względnie deputowanych. Jeżeli wyborcy robotniczy zdołają na którymkolwiek kandydacie wymódz przyrzeczenia, iż będzie popierał ich życzenia, to dobrze, nie można temu nic zarzucić. Ale jeżeli stowarzyszenia chcą występować jako koła wyborcze, jeżeli członkom swoim zakazują lub polecają kogoś wybrać, to należy ostrzedz, że podobna taktyka uczyniłaby płonnym skutek tajnego głosowania; a wyborcy zamiast swobodnie rozstrzygać, byliby skrępowani, by iść ślepo za przewódcą jak trzoda owiec. Ostatnim rezultatem, mówi *Morning Post* byłoby, że parlament napełniłby się członkami bezwłasnowolnymi, którzyby już nie przyrzeczeniem, ale zobowiązaniami byli skrępowani. — Tak oceniają i liberalne organa niebezpieczną, tę dla wyborów kwestyę; wyrażają się tylko nieco oględniej.

Wywód P. Ministra skarbu dr. Steinbacha o projektach ustaw dla uregulowania waluty.

(Ciąg dalszy).

Inny kierunek, który się zwraca przeciw zmianie waluty, wychodzi z zupełnie innego punktu widzenia. Ten kierunek spodziewa się wzrostu wartości naszych pieniędzy, a mianowicie w tym kierunku, aby obecne stosunki były bezwarunkowo nietylko utrzymane, ale możliwie jeszcze zaostrzone. Jest to absolutny interes wierzycieli. Ten kierunek oczekuje rehabilitacyi srebra i sądzi, iż wówczas dawny stosunek między złotem a srebrem $15^1/_2$: 1, sam przez się znowu się wytworzy. Na tę rehabilitacyę długo przyszłoby czekać, to też na ten czas muszą być naturalnie poczynione zarządzenia; mają one na tem polegać, iż z jednej strony wybijanie srebra, które dotąd tylko faktycznie i tylko na rachunek prywatny zostało wstrzymane, prawnie i pod każdym względem ma być wstrzymane, przyczem nawiasowo zauważę, iż wybijanie srebra na rachunek państwa, które dotąd w stosunkowo małej mierze miało miejsce, niejednokrotnie było spowodowane pomnożeniem się potrzeby środków wypłaty. Należy się jednak - i to reprezentanci tego kierunku z naciskiem podnoszą — postarać się o to, aby wartość naszego pieniądza wzrastała, a mianowicie przez ograniczenie środków obiegu, ewentualnie przez podniesienie stopy procentowej not salinarnych tak, że przez to liczba środków obiegu będzie ograniczona i w ten to sposób wspomniany cel ma być osiągnięty. Jeśli się cena srebra tymczasem podniesie, to zatwierdzi ona ten stosunek. Jeśli się to nie

---

3)

SKORA DO BUNTU

OBRAZEK

przez

A. M. L.

(Ciąg dalszy).

Po kolacyi, na zakończenie wieczoru, miał nastąpić kotylion. Obiecała go była Halka synowi pani domu; lecz obecnie zapragnęła gwałtownie zmienić umówionego partnera na młodego ułana, który ją o to błagał usilnie.

— Ale jakżeż ja się przed panem Edmundem wymówię? — już mocno w dotrzyniu słowa zachwiana pytała Halka.

— Ja sam pójdę do niego; zwolna przygotuję go do tego ciosu, a potem pani mu go zada ostatecznie.

— Miłe zadanie! ślicznie dziękuję.

Tymczasém, na szczęście — czy na „nieszczęście“ — Halki, pan Edmund kochał się w pannie Róży, a że jakimś niebywałym trafem, panienka ta, zwykle w tańcu bardzo poszukiwana, do tego właśnie kotyliona partnera nie miała, pan Edmund zamianę tę przyjął z zadziwiającą filozofią, i gdy niebawem muzyka zabrzmiała, Halka i pan Wiktor, ręka w rękę do tańca stanęli, rozpromienieni jak dwie gwiazdy na niebie. Spoglądała na nich babka Halki z coraz wyraźniejszą na czole troską, i gdy się do niej zbliżył prezes, wskazała mu obok siebie miejsce.

— Dzisiejsza przepowiednia pani, coś nie bardzo wygląda aby się ziścić miała — rzekł on do niej smutnym głosem.

— Ach, kochany prezesie, jestem jak na Madejowem łożu. Nie wiem doprawdy, co się dziś z Halką stało; wygląda jakby opętana była. Odkąd jest na świecie, nie widziałam jej takiej. Ona, co dotąd za wzór służyć mogła innym pannom, tak, że mi jej niejedna matka zazdrościła, zachowuje się dziś jak wyrafinowana kokietka. Co to być może?

— Czy jej pani nie wspomniała czasem o naszej dzisiejszej rozmowie?

— Broń Boże! anim pana dziś przed nią nie nazwała. Ale zkądże się tu — na moje utrapienie — wziął ten piękny ułan? zna go prezes?

— Prezentował mi się na początku wieczora. Podobno z niego kawałek hulaki, ale taki młody może się jeszcze dziesięć razy ustatkować; jeszcze to ma mleko pod wąsem. Że mu zaś Halka głowę zawróciła, temu się co prawda i dziwić nie można.

— Tembardziej, że się o to stara. — I to mówiac, babka Halki aż łzy w oczach miała. — Czy on tu na całą zimę przyjechał?

— Nie sądzę. Pułk, w którym służy, gdzieś tu w sąsiedztwie załogą stoi; wątpię aby mu udzielano częste i długie urlopy.

— Dałby Bóg, aby mu ich całkiem nie udzielano. Mam ochotę napisać do jego pułkownika, aby....

— Aby go do kozy wsadził, za to że się do pięknej dziewczyny zaleca! czy tak? — pytał śmiejąc się prezes; poczem dodał: — Mnie się zawsze zdaje, że taki niewypierzony Don Juan nie musi chyba być bardzo niebezpieczny.

— Albož ja wiem! — smutno odrzekła babka. — Halka jest dla mnie dziś niewytłómaczoną zagadką, istnym sfinxem. W takiem usposobieniu nigdy jej jeszcze nie widziałam. Czy ona czasem nie ma gorączki? Mam ochotę do niej pójść.

— Może lepiej dać jej spokój. Jutro, albo za parę dni, nasz ułan wyjedzie, a Halka nam się wróci taką — da Bóg — jak była przedtem.

— Wróci, albo i.... nie wróci, pół głosem szepnęła babka, myślą wracając się do zmarłego jedynaka, ojca Halki, którego niepowściągliwy charakter, tyle jej był kiedyś łez kosztował.

Na przeciwległym końcu sali całkiem innego rodzaju odbywał się dyalog.

— Więc już się pański urlop w sobotę kończy, pytała wirem walca zdyszana Halka.

— Niestety! sentymentalnie odrzekł młody oficer. Muszę dnia tego, o samej dwunastej stawić się przed moim pułkownikiem.

— A gdyby się pan nie stawił, cóżby się stało?

— Toby się stało, że wsadzili by mnie do kozy.

— Jak prostego złoczyńcę?

— Jak prostego złoczyńcę. Tego wymaga porządek i karność woiskowa.

— Oho! karność: ulubiony wyraz babci.

— To i pani wie że jest na świecie „karność“, i że koniec końcem, poddać jej się trzeba?

— Że istnieje „karność“, o tem wiem, ale żebym jej się miała koniecznie „poddać“, to mi jeszcze dowiedzionem nie jest.

— A czy pani już coś zbroiła, rozmiłowanem okiem Halkę obejmując, zapytał młodzieniec?

— Zbroić, jeszcze nie zbroiłam, ale wszystko mi się zdaje.... że zbroję.

— Niech mi pani swoje frasunki powierzy; może będę mógł jaką dobrą radą dopomódz. W tej chwili, prowadzący tańce zawołał na p. Wiktora, że na nich przypada kolej; zerwali się z krzeseł, ale że rozmową zbytnie zajęci, na ostatnią figurę tańca nie uważali; nie wiedzieli co robić i porządek zmylili; ztąd, na niejednych ustach, nie jeden złośliwy zjawił się uśmiech, co nie uszło uwagi prezesa:

— Przysiągłbym, że tam coś jest, czego sobie wytłómaczyć nie mogę. W całej tej kokieteryi Halki przebija wyraźnie chęć dokuczenia komuś, albo chęć zemszczenia się; ale na kim? Prawdopodobnie na mnie; ale za co?

Młodzi tymczasem, powróciwszy na swoje miejsce, nawiązali nadal tańcem przerwaną rozmowę.

— Otóż widzi pan — rzekła Halka po chwili wahania się.... — ale właściwie zkądże ja to mam panu moje zmartwienia opowiadać? Wszak znamy się zaledwo od paru godzin.

— To nic nie dowodzi proszę pani, — z żywością odparł ułan. — Są w życiu godziny, co stają za lata, i w takich to właśnie godzinach zgadują się serca wzajemnie. W duszy sobie zaś dodał: zkądże mnie nagle taka napadła wymowa? bohater z romansu ładniejby się nie wyraził.

Halka się jeszcze z wyspowiadaniem swem namyślała, i byłaby tego może całkiem zaniechała, czując przecież lekkie wyrzuty sumienia, gdyby w tej chwili nie był się do niej zbliżył Piotruś, szepcząc jej do ucha:

— Halko, jeżeli chcesz burzy uniknąć, to się tak z twoim ułanem nie afiszuj, bo babcia coś złowrogo na was spoziera.

Niefortunna uwaga chłopaka była oliwą dolaną na ogień.

— Jaką że to burzą brat pani zagraża? — zapytał zaniepokojony pan Wiktor.

— Ot, tak sobie, niewczesny żart studencki, — niby śmiejąc się, odrzekła Halka.

Ale niemniej, słowa Piotrusia ostatecznie przeważyły szalę na stronę buntu.

— Otóż, pan mnie widzi tańcującą, wesołą, śmiejącą się... at o wszystko jest tylko komedya... tak panie, komedya.... W rzeczywistości jestem bardzo, bardzo nieszczęśliwa!

— Pani nieszczęśliwa! czyż to być może? — i z głębokiem politowaniem spoglądał pan Wiktor w śliczne, a w tej chwili na prawdę wzruszone oczy pięknej dziewczyny.

— Niech mnie pan z uwagą posłucha, bo już nie wiele mamy przed sobą czasu....

— Słucham, słucham, sercem całem, całą duszą, — z zapałem odrzekł ułan.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stanie, to pozostaniemy — zdaniem tej partyi — przy obecnej ograniczonej walucie papierowej.

Zdaje mi się, że mam prawo twierdzić, iż interesa obu tych kierunków są ze sobą wprost sprzeczne, a rzecz to szczególna, ale prawdziwa, iż w obecnej chwili oba kierunki są sprzymierzone, a mianowicie z tego powodu, ponieważ oba bronią się przeciw zaprowadzeniu nowej waluty. Naturalnie musiałaby między temi oboma kierunkami powstać najgwałtowniejsza walka, ale dopóki stoją one przeciw pozytywnemu wnioskowi nowej waluty, dopóty może trwać ich alians.

Gdybym wobec tego kierunku miał scharakteryzować moje stanowisko, to powiedziałbym po prostu: Nie chcę aby ani wartość naszego pieniądza upadała, ani też podnosiła się. Chcę wytworzyć rzeczywiste pojęcie miary i znaleźć normę, aby ani wierzyciel, ani dłużnik, wogóle nikt nie był pokrzywdzony. Co się może stać pod tym względem? Przeciw wahaniom można użyć przedewszystkiem środków, będących do dyspozycyi. Można mianowicie i to będzie musiało nastąpić, naszą walutę wyzwolić od wahań srebra, od zmiany ceny srebra. Naprzód musi być pociągniętą granica w dwóch kierunkach. Ma być z jednej strony w rzeczywistości dalsze wybijanie srebrnych guldenów ograniczone, względnie powstrzymane, a mianowicie prawnie, aby faktycznie istniejący stan także ze względu na państwo stał się prawnym. Z drugiej strony dalszemu wzrostowi wartości naszego pieniądza ma być zapobieżonem przez to, iż ustaloną zostanie t. zw. relacya, czyli innemi słowy, nasza waluta w przyszłości będzie związaną ze złotem, a mianowicie w tym kierunku, iż złoto, jako dzisiejsza miara wartości, będzie także skalą wartości naszej przyszłej waluty.

Co do przyszłego losu obu kruszców, nie rozstrzygnięto przez to ani jednem słowem. Jest to kwestya przyszłości. Musimy jednak z naszego stanowiska naszą skalę walutową zmienić, gdyż dziś złoto stało się kruszcem o trwałej wartości, według którego ceny się układają. Jeśli te dwa środki ma się na względzie, to musi się do tego przyłączyć równocześnie nabycie złota, aby przez to zyskać substrat do ostatecznego ustalenia dzisiejszej wartości pieniądza przez podjęcie w swoim czasie wypłat w gotówce.

Muszę teraz to co powiedziałem, bliżej objaśnić w jednym kierunku; mianowicie po mowie o tak zwanej relacyi, gdyż ta relacya była przecież głównym przedmiotem rozpraw ankiety; wysuwaną ona jest zresztą zawsze na pierwszy plan. Na czem polega ta relacya? Ta relacya przedstawia się zewnętrznie jako coś bardzo prostego. Jest ona oznaczoną w jednym ustępie przedłożonej ustawy, gdzie powiedziano, iż na jeden kilogram złota monetarnego przypada 2952 koron, a przeto na kilogram złota czystego 3280 koron. Drugie, odnoszące się do tego postanowienie, opiewa: Wszystkie wypłaty, które prawnie mają być uiszczane w austryackiej walucie, czy to w brzęczącej monecie, czy nie, — od chwili wejścia w życie niniejszej ustawy, mogą według wyboru dłużnika być uiszczane w krajowych monetach złotych waluty koronowej w ten sposób, iż 20-koronówki będą liczone w wartości 10 guldenów austryackiej waluty, a 10-koronówki, w wartości 5 guldenów austryackiej waluty. Tojest tak zwana relacya. Tem osiągnie się to, iż zapomocą pewnej ilości złota może nastąpić każda wypłata, jaka ma być uiszczoną w austryackiej walucie, i że punktem wartości naszej waluty na przyszłość jest ta ilość złota, jaka tu jest ustanowiona. Sądzę, że rzecz dość dokładnie scharakteryzowałem. A więc punktem wartości naszej przyszłej waluty ma być ta waga w złocie.

Przychodzę teraz do opinij, które względem tego, co pozwoliłem sobie powiedzieć, zgodne są wprawdzie zasadniczo, lecz które wolałyby pójść inną drogą co do porządku rzeczy. Panowie ci zapytują: Tak, ale czy relacya musi być ustanowioną teraz? Czy nie byłoby rzeczą możliwą, relacyę tę ustanowić dopiero wtedy, kiedy odpowiedni zakup złota zostanie już uskuteczniony?

W tej sprawie, panowie, muszę kilka słów powiedzieć. Opinia pod tym względem może być także dwojaka. Pewien bardzo znakomity zagraniczny uczony broni zdania, że teraz należy ustanowić walutę alternatywną, ale stosunku tej nowej złotej waluty alternatywnej do waluty dzisiejszej nie oznaczać, że zatem obie waluty przez czas przejściowy nie powinny stać ze sobą w żadnym związku, a ich wzajemny stosunek ma być zupełnie przypadkowy. Mąż ów, bardzo rozumny, przedsięwziął nawet daleką podróż, ażeby mi wyłożyć swój pogląd nietylko piśmienie, lecz także ustnie.

Nie mogłem jednak wyjść poza pewien punkt tej sprawy, a mianowicie, że przez to przypadkowi zupełnie pozostawione zostanie, jak ten stosunek obu walut ma się ukształtować w przyszłości. Ów uczony był zdania, że nowa waluta z pewnością dawną walutę w drodze transakcyi ruchu wyprze i że tak dawna waluta wygaśnie. To tymczasem dla zagranicznego ruchu jest prędzej możliwe niż dla wewnętrznego; ale jak ukształtowałyby się stosunki w ruchu wewnętrznym, o tem projektujący nie miał jasnego zdania i przyznał sam, iż to przejście, jakie ma nastąpić w swoim czasie jest słabym punktem jego argumentacyi. To też okoliczność uniemożliwia przyjęcie propozycyi, gdyż niepodobna nam oddać się po prostu na los szczęścia. Do tego niebyłoby nam potrzeba żadnej nowej waluty. Gdybyśmy tego chcieli, moglibyśmy to uczynić już teraz. Każdy w Austryi jest mianowicie uprawniony do zawierania umów w frankach lub markach i tak się dzieje dosyć często. Gdyby to czyniła większość publiczności, ten sam skutek byłby osiągnięty, ale nie pomoglibyśmy nic naszym stosunkom.

Teraz przychodzi mi się rozprawić z szeregiem innych — ci są daleko liczniejsi — którzy mówią: tak jest, my nie powinniśmy teraz żadnej waluty ustanawiać, powinniśmy pozostać przy starej i do tego się ograniczyć, aby dostać pieniędzy w celu ustanowienia relacyi w swoim czasie według ówczesnego stosunku złota do srebra.

Jeżeli się ściśle zbada to zdanie, dojdzie się praktycznie do następujących konsekwencyj: Właściwie przedstawiciele tego kierunku nie chcą uczynić prawie nic innego, jak to, czego chcą także ci, którzy są przeciw wprowadzeniu nowej waluty, a to z wiadomych powodów. Chcą oni uczynić to samo, tylko z innemi intencyami. Muszę to naturalnie bardzo oceniać, ale pozwolę sobie zauważyć, że w gruncie rzeczy wyszłoby to na to samo, czego chcą znani zwolennicy naszej dzisiejszej waluty, mianowicie tak w tym, jak w tamtym wypadku, bylibyśmy pozostawieni przypadkowi.

Ale jeszcze jedno do tego się dołącza i dla tego opinia ta w pewnym kierunku przedstawia dla mnie jeszcze więcej słabych stron; mianowicie ma być zakupione złoto, a jeżeli relacya nie zostanie ustanowiona, to wprowadzi się przez to państwo na pole spekulacyi walutowej w najdalszym i najrozleglejszym kierunku, a co jest rzeczą główną, jest nadzieja, że ta spekulacya pójdzie w pewnym kierunku.

Z pośród tych, którzy żywią takie przekonanie, większość oczekuje mianowicie wzrostu naszej wartości pieniężnej, który naturalnie tę spekulacyę walutową musiałby uczynić spekulacyą grożącą wielkiemi państwu stratami bo wówczas złoto, które sprowadzaneby było w międzyczasie, przy podjęciu wypłat byłoby daleko mniej warte, niż cena, za którą zostało zakupione. Opiekunem zaś tej spekulacyi waluty, która ma wypaść źle, chcianoby uczynić ministra skarbu, który w swoim czasie ma wystąpić przed Izbą z wyznaniem: wypłaty zostaną teraz podjęte, ale na złocie, które nagromadziliśmy, straciliśmy tyle a tyle milionów.

Byłoby to dla dotyczącego ministra skarbu zadanie, któregoby może nie wypełnił, a jeżeli sobie pozwolę dodać, że on przecież może mieć pewien wpływ na wynik tej spekulacyi, to sądzę, że wiele żądałoby się od człowieka, który ma reprezentować interesa państwa, gdyby mu imputowano, że on zechce ze świadomością zezwolić na to, aby wielka spekulacya walutowa wyszła na szkodę państwa.

Obawiam się bardzo, że na tej drodze osiągnęlibyśmy rezultaty sprzeczne z temi, które osiągnąć chcemy.

Zestawiając to wszystko, co się stać musi, nie dochodzę do żadnego innego rezultatu, jak tylko do tego: jeżeli wstąpimy na tę drogę, która jest projektowaną, musimy ustanowić relacyę i to ustanowić teraz.

(Dokończenie nastąpi.)

Z Petersburga.

(Majoraty. — Liczba powołanych do czynnej służby rekrutów. — Obostrzone przepisy).

Komisya, pod prezydencyą wielkiego ochmistrza dworu, pana Abazy, obradująca nad sposobami utrwalenia własności szlacheckiej, opracowała projekt łatwiejszego, uproszczonego sposobu dowolnego urządzania majoratów w majątkach szlacheckich. W ogólnych zarysach projekt tak się przedstawia: Każdy majątek, posiadający 300 dziesięcin, może być uznany za niepodzielny. W większych majątkach opieka może być ustanowioną albo na całym majątku, albo na jego części, wynoszącej 300 dziesięcin. Właściciel majątku, posiadający kilku spadkobierców, może powierzyć majorat temu z nich, którego za najodpowiedniejszego będzie uważał, według własnego wyboru. Ale w następnem pokoleniu majątek taki przechodzi na mocy prawa do najstarszego syna. W dalszych pokoleniach majorat już nie obowiązuje, to jest, że pierwszy właściciel majoratu może być zarazem i ostatnim, jeśli tego życzyć sobie będzie. Tak krótki termin (na dwa tylko pokolenia) przyjęty został dlatego, ażeby szlachta chętniej ustanawiać mogła niepodzielne dobra, nie obawiając się w ten sposób na zawsze krępować przyszłych przedstawicieli rodu.

W listopadzie b. r. będzie powołanych do czynnej służby wojskowej 262.000 żołnierzy, a prócz tego specyalnie do służby na Kaukazie 2400 żołnierzy.

Praw. Wiestnik ogłasza ukaz o obostrzeniu kar za zdradzanie tajemnic państwowych.

Z Anglii.

Jakkolwiek dotąd urzędowo nie ogłoszono rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów, zachowanie się jednak naczelników stronnictwa, a zwłaszcza szefa gabinetu dowodzi, że fakt ten pierwszorzędnej wagi, niezadługo nastąpi. Obecnie można tu powiedzieć, że na porządku dziennym stoi sprawa rozwiązania parlamentu, którego mandat i tak niedługo upływa. Wielu wybitnych członków obu stronnictw domaga się od rządu tego postanowienia, motywując swoje życzenie względami politycznemi i towarzyskiemi. Liberalni dawno już zarzucali Salisburyemu, że dlatego tylko przedłuża obrady parlamentu w nieskończoność, gdyż jest przekonany, że najbliższe wybory obalą niewątpliwie gabinet torysowski; prezes gabinetu odpowiedział nawet na ten zarzut, ogłaszając statystyczne obliczenie trwałości różnych

---

8)

Młodość Fryderyka Wielkiego.

(Koser: Friedrich der Grosse, als Kronprinz. — Th. Fontane: Die Graffschaft Ruppin. — Friedrichs Briefwechsel mit dem Könige Friedrich Wilhelm I, seinem Vater. — Ernest Lavisse: Le Grand Frédéric avant l'avènement).

II.

(Ciąg dalszy).

Fryderyk-Wilhelm odwiedzał często Prusy. Przewodniczył tam osobiście na niekończących się nigdy obradach rozmaitych komisyj, i wydawał rozporządzenia. Gdy sam jechać nie mógł, wysyłał tam komisarzy swoich, zaopatrzonych w szczegółowe instrukcye i kwestyonaryusze; wymagał też od nich raportów częstych i szczegółowych. Trudno wyliczyć a nawet wyobrazić sobie, ile w tym czasie król wydał rozkazów, odnoszących się do prowincyi pruskiej. Często bardzo niecierpliwił się, i miewał chwile niepokoju a nawet rozpaczy. Wśród kolonistów niejeden się znalazł próżniak lub łotr, a nawet dobrzy nieraz przyczyniali królowi zmartwienia swemi skargami z powodu rozczarowań doznanych po przybyciu do tak zniszczonego kraju. Skoro tylko minęły lata, w ciągu których kolonistom przysługiwała wolność od opłaty podatków, podniósł się krzyk wielki na wymiar opłat i niesprawiedliwość. Władze miejscowe patrzyły nieufnem okiem na kolonistów, którzy kilkakrotnie jawny bunt podnosili. Wysokość kosztów kolonizacyi przerażała też nieraz króla, jakkolwiek je sam naprzód obliczał. Na żądania kredytów, celem pokrycia nakazanych przez niego wydatków, król odpowiada zrazu zirytowany: „Nie mam ani grosza!“ Ale wkrótce daje pieniądze, a wobec ogólnej sumy znowu się przeraża. Koniec końców odbudował 332 wsi, 11 miast, i podniósł ludność prowincyi z 440.000 na 600.000. — Ten rezultat ostateczny niezmiernie króla raduje, ale zanim go osiągnął, przebywać musiał niesłychane męczarnie, niepokoje i trwogi. „Nie jestem zadowolony z mojej gospodarki w Prusach — pisał, — żadnych rezultatów nie mam, ponieważ wyczerpuję siebie i inne kraje, i zdaje mi się, że nic nie osiągnę“.

Otóż w takiem usposobieniu niepewności co do ostatecznych rezultatów, król zamierzył wysłać syna do Prus na zwiady. To tłómaczy łagodny ton listu i owe wyrazy, jakby nieśmiałe: „Przekonasz się, jak tam urządziłem administracyę.... muszę jednak wyznać, że ten kraj jest jeszcze w wielkim nieporządku“. Są to słowa, jakby uprzedzające możebną a surową krytykę poczynionych zarządzeń.

Fryderyk odpowiedział, że będąc „urodzony do posłuszeństwa“, poddaje się woli ojca bez szemrania, — lecz równocześnie pisał do siostry: „Chce mię wysłać do Prus; to trochę lepsze niż Syberya, ale nie bardzo!“ Prusy, to dla Fryderyka, kraj obcy, cudzoziemski, którego dziejów nie znał wcale. Jeszcze w Kistrzynie, Hille zarzucał mu straszną ignorancyę historyi ojczystej. Fryderyk pogardzał wiekami średniemi, których nie rozumiał. Starzy rycerze teutońscy, krzyżacy, to zdaniem jego tylko fanatycy, szaleńcy. W późniejszych też czasach on okaże całą dla nich pogardę, gdy wspaniały Marienburg, rezydencyę wielkich mistrzów, w której tak widocznie objawia się cała filozofia średnich wieków — Marienburg bowiem to równocześnie twierdza, pałac, kościół i klasztor — gdy rezydencyę tej obróci na biura i koszary.

Fryderyk ma całą uwagę zwróconą ku teraźniejszości; oko jego dąży nad Ren, ku klasycznej ziemi bitw współczesnych, gdzie Kondeusz, Tureniusz, Wilhelm Orański, Marlborough i Eugeniusz zdobywali wawrzyny.— Król może nie lepiej zna historyę od syna, ale on mówiąc: „królestwo“, rozumie zawsze Prusy, nie Brandenburg lub księstwa nadreńskie; w Kliwii on był tylko księciem, w Brandenburgii tylko elektorem, w Prusach — królem. Stolicą jego królewską nie jest Berlin, lecz Królewiec, miasto koronacyjne, dla którego miał zawsze pewne jakieś mistyczne uszanowanie. Cóż obchodzi Królewiec Fryderyka, który postanowił sobie nie brać korony z ołtarza i w dzień swojego wstąpienia na tron miał kazać wybić medal z napisem: *Fredericus rex natura*, — Fryderyk, król z urodzenia!

Pojechał wszakże do Prus i z zadania swego wywiązał się znakomicie. Król dał mu instrukcyę szczegółową, którą Fryderyk ściśle wykonał. Przegląda pilnie pułki, postawę, wzrost a nawet wyglądanie żołnierzy: znajduje, że są bladzi. Zwiedza wsie i domeny, kosztuje chleb wieśniaków i posyła próbki królowi. Krytykuje system podatkowy; przepisuje porównawcze próby rodzajów kultury. Czyta i on również mnóstwo raportów, a odpowiada na nie uwagami, pisanemi na marginesie, stylem ojca. Król jest zachwycony. „Jest mi to — pisze — niezmiernie miło, że tak wchodzisz w szczegóły (*ins Détail*), i że usiłujesz rzecz każdą zbadać do gruntu. To ze wszystkiego najlepsze“. Z radością też wysyła rozkazy, zgodne z propozycyami syna.

Król przeto nie pomylił się wcale i Fryderyk odniósł korzyść niemałą z tej podróży. Do tej korzyści nie każdemu się on jednak przyznaje. Powróciwszy do Rupina, mówić będzie, iż przyjeżdża z głębi barbarzyńskiego kraju, gdzie miał do wykonania pelecenia, których wcale nie rozumiał. Ale Fryderyk rozumiał się zawsze doskonale na wszystkiem, co uczynić musiał, lub co chciał przeprowadzić. Świadectwa tych, którzy go widzieli działającego w Królewcu, zgadzają się w pochwałach jego „stanowczości“ i umiejętności badania wszystkiego.

To, co widział i słyszał w tej swojej podróży, pozostało mu w duszy i umyśle na zawsze. Prusy „odbudowane“ przez ojca, staną się później dla niego wzorem w podobnem budowaniu. Zapewne też to w tej podróży przyrzekł sobie Fryderyk, iż gdy zostanie królem, nie podpisze nigdy żadnego rozkazu, zanim nie zapyta siebie, czy ojciec byłby go zatwierdził. Ten ojciec więc raz jeszcze jeden oddał mu wielką usługę, zmuszając go do przypatrzenia się *ins Detail* swemu sposobowi rządzenia. Gdy Fryderyk, po sześciu tygodniach nieobecności, wrócił do „kochanego swego pułku“ i w mieszkaniu swem zasiadł u kominka z książką w ręku, był bogatszy o wiele cennych doświadczeń i spostrzeżeń.

III.

Podróżny, jadący z Nowego Rupina na północ ku Meklemburgowi, przebywa jedną z najbardziej smutnych i opustoszałych okolic. W około piaszczyzna piaskowa, w dali piaskowe wzgórza, ogołocone z roślinności. Droga ciężka do przebycia, bo konie grzęzną w piasku. Dużo jest wprawdzie lasów w tej okolicy, ale gdy się one kończą, oko gubi się wśród piaszczystej płaszczyzny. — Przebywszy dziesięć kilometrów takiej drogi dojeżdża się do Rheinsberg.

Jest to miasteczko mniejsze od Nowego Rupina, odbudowane również po pożarze w stylu „rezydencyi“ z pretensyą nie odpowiadającą wcale skromnej liczbie 2000 mieszkańców. Rynek ogromny ocieniony drzewami, a w około domki maleńkie. Tym rynkiem dochodzi się do zamku, którego główna część frontowa, naprzód nieco wysunięta ma po obu stronach kwadratowe pawilony. Przeszedłszy przez bramę i jeden dziedziniec, stajemy nad brzegiem jeziora, Grinericksee, łączącege się potokiem z jeziorem Rheinsberg, którego powierzchnia, pokryta gdzieniegdzie lesistemi wysepkami, widnieje po prawej stronie. Po stronie lewej, u podnóża zamku, wypływa z Grinericksee rzeczka, nazwana Ren, która przechodziła już przez wiele jezior i wiele ich jeszcze przebiegnie, zanim zleje się z rzeką Hawel, blizką ujścia tej ostatniej do Łaby. Rheinsberg jest stolicą tej okolicy piaszczystej, okrytej lasami, a poprzerzynanej wodami, które biegną leniwie, drzemiąc.

(Dalszy ciąg nastąpi).

parlamentów Anglii, z którego się okazało, że sesya teraźniejsza nie jest wcale przesadnie długą i że już wielokrotnie parlament trwał do końca swego urzędowego okresu. Natomiast wskazują gladstoniści, że dalsze obrady są zupełnie bezowocne, gdyż o uchwaleniu ważniejszych ustaw nie może już być mowy, a cała działalność parlamentu ma obecnie charakter zupełnie dorywczy. Konserwatywni znowu członkowie podnoszą, że w razie późniejszego rozwiązania Izby, wybory będą mogły odbyć się dopiero w późnem lecie lub jesieni, t. j. w porze roku, w której większość zamożniejszych Anglików oddaje się rozrywkom towarzyskim lub podróżuje po stałym lądzie, tak, że zwłaszcza dla torysów agitacya wyborcza byłaby bardzo utrudnioną, lub wymagałaby niezwykłych ofiar ze strony kandydatów. W obec tego, że angielskie bogate sfery trzymają się bardzo ściśle pewnych utartych reguł towarzyskiego życia, musi rząd liczyć się nawet z takiemi względami przy swych politycznych obliczeniach. Z drugiej znów strony, lord Salisbury, który opiera przeważnie byt swego gabinetu na tak zwanych unionistach, to jest stronnictwie, które musi dopiero przebyć próbę ogniową powszechnych wyborów, pragnie dać tym swoim zwolennikom możność i czas ustalenia niejako swojej politycznej egzystencyi i pozyskania dla swoich zapatrywań tych warstw ludności, których sympatye nie są jeszcze zdecydowane, a których głosy będą rozstrzygać w wielu okręgach. Prócz tego rząd, korzystając z obecnej większości, prowadzi w Irlandyi usilną walkę ze stronnictwem narodowem, i wznieca w hrabstwie Ulster, skolonizowanem w swoim czasie przez Anglików czystej krwi, agitacyę unionistyczną, którejby gabinet liberalny żadną miarą nie tolerował. Decyzya lorda Salisbury nastąpi wkrótce, a lud wielkobrytański będzie powołany do urny wyborczej.

KRONIKA

Lwów, 17 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Czeremcha, w powiecie sanockim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Z c. i k. armii.** Batalion obrony krajowej nr. 65 (gródecki) został dnia 5 b. m. przeniesiony do Przemyśla i zakwaterowany w nowych koszarach miejskich przy ul. Długiej.

Kapelanem w rezerwie mianowany został Eust. Chomyn w archid. lwowskiej.

W stały stan spoczynku przeniesiony został rotmistrz, Jul. Tilemann-Schenk.

(§) **Subwencye na cele drogowe.** Z dotacyi, przeznaczonej przez Sejm na budowę i rekonstrukcyę dróg powiatowych i gminnych, udzielił Wydział krajowy następujące bezzwrotne subwencye:

Wydziałowi powiatowemu w Kolbuszowej, na budowę drogi powiatowej Kolbuszowa-Sokołów 2000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Drohobyczu, na budowę drogi Borysławsko-Schodnickiej 3000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Łańcucie, na budowę drogi powiat. Łańcut-Kańczuga 3000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Limanowie, na budowę drogi powiatowej Krasne-Tymbark 3000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Trembowli, na budowę drogi powiatowej Trembowla-Skałat 5000 zł.

Wydziałowi powiatowemu we Lwowie, na budowę drogi Podliski małe-Jaryczów nowy, resztę subwencyi za 1891 r. 1000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Jaworowie, na budowę drogi gminnej Jaworów-Sądowa Wisznia 5000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Nowym Sączu, na budowę drogi gminnej Krynica-Tylicz 5000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Buczaczu, na budowę drogi gminnej Korościatyn-Ujście zielone 4000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Zaleszczykach na budowę drogi powiatowej Uścieczko-Jazłowiec 3000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Tarnopolu, na budowę drogi gminnej Tarnopol-Korolówka-Grzymałów 3000 zł.; zaś na budowę drogi gminnej Iwaczów-Obarzaniee 3000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Przemyślanach, na budowę drogi gminnej Bóbrka-Kurowice 1500 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Przemyślu, na rekonstrukcyę drogi z Jaksmanic do Husakowa 3500 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Brzeżanach, na budowę drogi gminnej Litatyn-Kozowa 4000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Wieliczce, na budowę drogi gminnej Wieliczka-Gorzków-Świątniki 3000 zł.

Następnie przyrzekł Wydział krajowy udzielić bezzwrotnej subwencyi wydziałowi powiatowemu w Sanoku, na budowę drogi gminnej Sanok-Bukowsko w kwocie 2000 zł.

W końcu udzielił Wydział krajowy:

Wydziałowi powiatowemu w Jarosławiu, na budowę drogi gminnej Jarosław-Sieniawa pożyczkę w kwocie 2500 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Tarnobrzegu, na budowę drogi gminnej Zaleszany-Radomyśl pożyczkę w kwocie 2500 zł.

(§) **Zasiłki dla dotkniętych niedostatkiem.** Z reszty kredytu uchwalonego przez Sejm w kwocie 100.000 zł., na cele niesienia pomocy ludności dotkniętej nieurodzajem, udzielił Wydział krajowy następujące dalsze zasiłki i pożyczki:

Wydziałowi powiatowemu w Jaworowie, zasiłek w kwocie 500 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Kolbuszowie, zasiłek w kwocie 500 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Mielcu, zasiłek w kwocie 500 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Tarnobrzegu, zasiłek w kwocie 1000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Bohorodczanach, zasiłek w kwocie 500 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Czortkowie, pożyczkę w kwocie 1000 zł.

Pozostałą resztę z tego funduszu, w kwocie 7000 zł., przeznaczył Wydział krajowy na regulacyę rzeki Macochy, w powiecie bialskim, dla dostarczenia ludności zarobku.

— **Z fundacyi** Imienia Arcyks. Rudolfa przeznaczonej na stypendya dla jednego czeladnika lub pomocnika, bez różnicy wyznania, urodzonego w Stanisławowie, los na kwotę 200 zł. opiewający, wyciągnął Karol Misków, czeladnik ślusarski, przy losowaniu, które odbyło się w Stanisławowie dnia 10 b. m. Do losowania dopuszczonych było 6 kandydatów.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W wieczorku muzykalno-deklamacyjnym, który odbędzie we środę, dnia 18 b. m., weźmie udział także panna Jadwiga Czaki. Początek o godz. 9 wieczór.

— **Wielki festyn** zapowiedziany przez słuchaczów Politechniki na górze zamkowej, połączony z loteryą fantową, odbędzie się z końcem maja b. r. Komitet uprasza szanowną Publiczność zawsze życzliwą dla techników, aby raczyła przyczynić się do wyposażenia loteryi łaskawem nadsyłaniem fantów. Fanty upraszamy nadsyłać na ręce przewodniczącego komitetu p. Władysława Nieniewskiego (Gródecka 24 I p.) w godzinach między $1^1/_2$ do 3 po południu, lub do Towarzystwa Bratniej pomocy (Gmach politechniki II p.), codziennie w godzinach między 4 a 6 wieczorem, najdalej do dnia 25 b m. włącznie. Fanty wszelkiego rodzaju z wdzięcznością przyjmowane będą.

— **Bractwo N. P. Maryi**, Królowej Korony Polskiej, które ma na celu podnoszenie w duchu katolickim moralne i materyalne, doli ludu i klas pracujących, odbyło w sobotę ubiegłą walne zgromadzenie w sali ratuszowej. Zagaił je promotor Bractwa, ks. Arcybiskup Issakowicz, który w dłuższej przemowie uwydatnił z naciskiem katolicki charakter Towarzystwa, i gorąco wezwał członków, aby czynem, pracą, życiem całem charakter ten stwierdzali.

Następnie ks. proboszcz Bobrowicz, w referacie o czci patronów Polski i Rusi podniósł, że miłość przeszłości narodu opierać się powinna przedewszystkiem na tem, co w tej przeszłości najwyższe jest: na ofierze, cnocie i świętości.

Przemówienie swe zakończył ks. Bobrowicz dwiema rezolucyami. W jednej podawał myśl starania się o szerzenie czci narodowych Patronów przez wyrobienie pozwolenia na comiesięczne na cześć kolejną jednego z tych Patronów, uroczyste wotywy z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. W drugiej wzywał, aby przy rewizyi i zmianie czytanek szkolnych, we właściwej mierze uwzględniono żywoty Świętych, przedewszystkiem Patronów naszego narodu. Obie rezolucye przyjęto.

Z kolei prof. dr. Żuliński wskazał w obszernym referacie na jeden z najsmutniejszych objawów naszego życia: całkowite zaniedbywanie święcenia świąt i zwrócił uwagę na smutny moralny stan młodzieży rękodzielniczej, opuszczającej stale Mszę św. w niedzielę, niemniej jak na konieczność uregulowania nabożeństwa po parafialnych i zakonnych kościołach, dla ułatwienia bytności na całej Mszy osobom, nie mającym wolnego czasu i pracującym po biurach.

Referent przedstawił w końcu trzy rezolucye, zdążające do ścisłego obserwowania dni świątecznych.

Profesor Politechniki p. Maksymilian Thullie, podniósł dodatkowo palącą sprawę przedpołudniowego otwierania sklepów w święta nawet przez chrześcian i postawił dodatkowe dwie rezolucye, wzywające wydział Bractwa, aby się udał do Koła polskiego w sprawie zmiany ustawy o wypoczynku niedzielnym w duchu święcenia niedzieli, jak niemniej, aby się udał do kupców katolickich z wezwaniem zamykania sklepów w niedzielę i święta od rana.

Zarówno trzy rezolucye prof. Żulińskiego, jak obie następne prof. Thulliego, przyjęte zostały przez zgromadzenie z żywem uznaniem przez aklamacyę.

Ks. prałat Gnatowski rozwinął następnie w swym referacie „Polska w obec katolickiego Zachodu“, naglącą coraz to bardziej sprawę stosunku naszego z ruchem katolickim w sąsiednich krajach i naszego udziału w życiu duchowem tych krajów. Zakończył rzecz swą ks. prałat Gnatowski rezolucyą, która wyrażała wezwanie do wzięcia udziału w ruchu katolickim Zachodu, w kongresach katolików, a przedewszystkiem do złożenia przy zbliżającym się jubileuszu Ojca św. hołdu czci i miłości synowskiej i do zajęcia wśród innych katolickich narodów u stóp Piotrowej stolicy przynależnego Polsce stanowiska. Rezolucyę uchwalono.

Na zakończenie ks. Gnatowski streścił w kilku słowach wniosek w sprawie wotywnego okna na cześć N. P. M. Królowej Korony Polskiej w środkowem oknie po nad wielkim ołtarzem katedry lwowskiej łacińskiej. Okno to ma powstać z inicyatywy Bractwa ślubnego, ale kosztem całego narodu, jako pomnik pracy i modlitwy dzisiejszego pokolenia i już w dzień 1 maja podczas uroczystego nabożeństwa w katedrze zebraną została przez kaznodzieję, który myśl tę polskim i katolickim sercom polecił, obfita na cel ten składka.

Przyjęciem wniosku ks. prałata Gnatowskiego zakończono posiedzenie.

— C. k. **Zakład hydropatyczny w Krynicy** ogłosił drukiem sprawozdanie z czynności swoich w r. 1891.

Osób leczących się było 668, z tych 365 mężczyzn i 303 kobiet. Najwięcej przybyło do leczenia osób z cierpieniami układu nerwowego, następnie z chorobami przewodu pokarmowego, dróg oddechowych i ze zboczeniami w odżywianiu — dalej z zakażeniami chronicznemi, z cierpieniami dróg moczowych, narządu krążenia i z przewlekłą rekonwalescencyą — wreszcie z wrodzoną wątłością ustroju.

Rezultat leczenia okazał się bardzo pomyślnym, bo na 668 chorych blisko 400 osiągnęło wyleczenie, przeszło 200 polepszenie znaczne swego stanu.

Zakład otwarty od 15 maja do 30 września, znajduje się w warunkach nadzwyczaj korzystnych dla leczenia wodą i temu przypisać należy w znacznej mierze skuteczną jego działalność. Klimat bowiem ożywczy, średnio pobudzający, a nie podniecający zbytnio (600 m. nad p. m.), położenie zakładu w miejscu zacisznem w parku, odpowiednio urządzony pensyonat, zabezpieczający wszystkie potrzeby pacyentów, począwszy od mieszkania i pożywienia, do rozrywek i ułatwienia swobodnego życia towarzyskiego, dalej obfitość naturalnych środków leczniczych, wszystko składa się na to, że leczenie w możliwie najlepszych odbywa się warunkach.

Sam zakład, wybudowany przed 8 laty i od tego czasu 3 razy rozszerzany i uzupełniany odpowiednio do zwiększającego się napływu chorych, mieści obecnie 2 główne oddziały łaziebne: dla pań i dla mężczyzn, każdy składający się z obszernej sali ogrzewanej i dobrze wentylowanej, posiadającej wszystkie urządzenia, jakiemi się wzorowe zakłady posługują, począwszy od jeziorka i wszelkich tuszów wodnych i parowych, aż do drobnych przyrządów do irrygacyi, chłodników, etc. — i z kilku pokojów mniejszych z wannami. Oprócz tego ma każdy oddział osobne pokoje łaziebne I klasy.

Poczekalnie, kasa, pokój ordynacyjny i gabinety do elektryzowania, massowania, zawieszań, inhalacyi etc. znajdują się w budynku oddzielnie wystawionym, który jest połączony z zakładem obszerną, krytą galeryą.

W celu zaspokojenia wszystkich potrzeb pacyentów w sposób odpowiadający warunkom leczniczym, urządzony został pensyonat w dwóch domach położonych w sąsiedztwie zakładu; Willi „Flora“ i „Warszawskiej“. Pensyonat ten zostaje pod nadzorem kierownika zakładu hydropatycznego i mieści 65 pokojów, zaopatrzonych odpowiednio do wymogów hygieny i komfortu: nadto posiada obszerne ogrody i rozliczne urządzenia, służące do rozrywek i hygienicznych ćwiczeń ciała. Chorzy mogą przeto odbywać kuracyę hydropatyczną w sposób najracyonalniejszy, a zarazem mają stosowne rozrywki, swobodę i spokój przy leczeniu potrzebny.

— **Kolonie wakacyjne**, którym pierwszy początek w kraju naszym dało Towarzystwo pedagogiczne, mogą się poszczycić pięknemi rezultatami. Staraniem tego Towarzystwa wysłano od roku 1883 w 17 seryach 831 chłopców, a 128 dziewcząt w piękne okolice górskie, którym liczna ta drużyna zawdzięcza nie tylko wzmocnienie sił fizycznych, lecz następnie także w znacznej mierze rozwój sił umysłowych. Że instytucya kolonij wakacyjnych jest wielkiego dla nas znaczenia, dowodzić tego, zdaje się, nie potrzebujemy; wspomnimy tylko, że pierwszym teraz naszym obowiązkiem jest starać się jak najusilniej o przysporzenie obywateli zdrowych, pełnych hartu ciała i ducha.

Temi dniami ogłosiło Towarzystwo pedagogiczne sprawozdanie z 9go roku istnienia kolonij wakacyjnych. Kolonia chłopców, wysyłana staraniem tego Towarzystwa, mieścić się będzie i w r. b. w pięknej okolicy naszych Karpat za Skolem, w Hrebenowie. A ponieważ instytucya ta utrzymywała się dotychczas ofiarnością publiczną, przeto nie watpimy, że publiczność nasza i w tym roku przyjdzie jej chętnie z hojną pomocą. Wszelkie datki, choćby i najdrobniejsze przyjmuje na rzecz tej kolonii nasza administracya lub kancelarya Zarządu głównego Towarzystwa pedagicznego przy ulicy Ossolińskich l. 11. Rodzice zamożniejsi, nie mogący wyjechać na czas wakacyi na wieś, a chcący swych synów umieścić w kolonii, mogą wnieść za pośrednictwem dyrekcyi szkoły podanie do Zarządu głównego Towarzystwa pedag. o przyjęcie ich synów za opłatą 20 zł. na jedną seryę.

— **Ks. biskup Łukasz Solecki** obchodził w tych dniach 10 rocznicę wstąpienia swego na stolicę biskupią w dyecezyi przemyskiej. Z tego powodu odbyło się w katedrze obrz. łac. w sobotę, dnia 14 b. m. uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. biskup Glazer w licznej asystencyi. Obecne było całe duchowieństwo miejscowe, oraz kilku księży z prowincyi. Chór kleryków odspiewał mszę Klossa. Po mszy św. kler z kapitułą na czele składał ks. biskupowi uroczyste homagium i życzenia, jako swemu arcypasterzowi.

Przy tej sposobności ks. biskup Solecki ofiarował wspaniały dar dla katedry, wartości kilka tysięcy zł., a mianowicie cały garnitur przyborów do nabożeństwa.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 17 maja 1892 r. Barometr opda.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 16 maja do 12 w południe dnia 17 maja b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (2), stan nieba zmienny, a powietrze bardzo wilgotne (88 proc. wilg. względnej), opad deszcz, wysokość opadu 21,4 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +13,7°C., najwyższa +20,5°C. dziś w południe, najniższa +11,4°C. w nocy.

Przez całą ubiegłą dobę padał deszcz chwilami.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w półn. Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 760 mm.

Prognoza na dobę 18 maja 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby pozostanie około +13°C., stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 80 proc., opad deszcz nieznaczny chwilami.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Antoni Richter, zegarmistrz, w 49 roku życia.

W Krakowie, Juliusz Weber, płatniczy w restauracyi hotelu Żorża we Lwowie, właściciel realności, w 47 roku życia.

W Krakowie, Aloiza Gondarzewska, wdowa po urzędniku dóbr Arcyksięcia Albrechta, przeżywszy lat 52, i Józefa z Maryańskich Zapałowiczowa, żona kapitana-audytora, przeżywszy lat 24.

W Tarnowie, Anna z Hichstinów Dujanowiczowa, żona zarządcy urzędu cłowego, przeżywszy lat 56.

Tamże, Władysław Tworkowski, b. obywatel ziemski, zmarł w Tarnowie dnia 12 maja b. r., przeżywszy lat 66.

Tamże, Anna z Dudzińskich Czocharska, wdowa na gracyi ks. Sanguszki, przeżywszy lat 86.

W Rzeszowie, Anna ze Śliwińskich Brodnicka, w 81 roku życia.

— **Ślub.** W Mielcu odbył się ślub p. Józefa Dobrowolskiego, adjunkta sądowego z Dąbrowy, z panną Józefą Berner. córką Jana i Florentyny Berner, c. k. nadinspektora podatkowego w Mielcu.

— **Wypadki na prowincyi.** Podczas burzy w dniu 10 b. m., piorun zabił w Sokoli (pow. mościski), na polu wdowę po leśniczym, Ludwikę Czarnek, zaś w dniu 9 b. m., podczas nawałnicy, zabił piorun pracującą w polu włościankę z Panczówki, w pow. czortkowskim.

W borysławskich kopalniach wosku ziemnego zdarzyły się w ostatnich dniach dwa wypadki śmierci. Jednego robotnika zalała w podziemnym chodniku woda, która przedarła się nagle z sąsiedniego szybu; drugiego robotnika zabiła potężna bryła pokładu ziemnego, która usunęła się ze ściany podziemnego chodnika.

— **Pożary** w ostatnich dniach na prowincyi: W Wysoce, pow. rzeszowski, spłonęły dwie zagrody włościańskie; pożar wznieciły dzieci, pozostawione bez dozoru, bawiąc się zapałkami. Zostały one wprawdzie wyratowane z płomieni, lecz jedno skutkiem poparzenia zmarło.— W Tejsarowie, pow. żydaczowski, dwa pożary dzień po dniu, zniszczyły kilka zabudowań, a nadto spaliło się kilkadziesiąt sztuk bydła i 7 koni; szkoda około 7000 zł. — W Izdebkach, pow. brzozowski, spłonęły dwie zagrody; szkoda nieubezpieczona 1647 zł. — W Samborze (na Blichu), spłonęły trzy domy mieszkalne; szkoda nieubezpieczona 2000 zł. — W Dołżance, pow. tarnopolski, spłonęło doszczętnie 8 zagród włościańskich z zapasami żywności

— **Z Uniwersytetu.** W ostatnim czasie pojawiać się zaczęły na Uniwersytetach w Austryi, a szczególnie w Wiedniu, fałszerstwa dokumentów i świadectw uniwersyteckich. Uniwersytet wiedeński zarządził z tego powodu nowe wydanie blankietów na indeksa i absolutorya w celu utrudnienia podobnych fałszerstw. Ministerstwo oświaty rozporządziło, aby także inne Uniwersytety w Monarchii, zarządziły nowe

nakłady pomienionych blankietów i wprowadziły je w życie z początkiem nowego roku szkolnego,

P. Antoni Jabłoński, rodem z Krakowa, otrzymał w tamtejszym Uniwersytecie stopień dr. wszech nauk lekarskich.

— **Nadużycia skarbowe na Bukowinie.** Czerniowiecka *Gaz. Polska* donosi: Przebywający dotychczas w areszcie śledczym w Czerniowcach funkcyonaryusze skarbowi, zostali już częściowo wczoraj przewiezionymi do Wiednia, gdzie rozpoczną się niebawem przeciw nim rozprawy karne.

— **Zmiana własności.** Dobra Piotrowce na Bukowinie, własność dr. Romualda Klimkiewicza nabyli: dr. Maurycy Rosenstock, poseł na Sejm krajowy i Ernestyna Miesesowa

— **Budżet** miasta Wiednia na r. 1892 przedstawia się nader okazale: Ogólna suma wydatków wynosi 31,925.870 zł., suma dochodów własnych gminy 11,355.100 zł. a dochodów z podatku czynszowego i dodatków gminnych 18,679.240 zł. Reszta (niedobór) 1,891.520 zł. pokrytą ma być z pozostałości kasowych roku ubiegłego. Największą rubrykę wydatków stanowią: budżet oświaty (6 i pół miliona), roboty publiczne (przeszło 5 i pół miliona) spłata długu gminnego (przeszło 5 milionów), koszta administracyi gminnej (3,300.000 zł. i na cele dobroczynne 2,900.000.

— **Dyskretny szczegół** tualety damskiej stanowi obecnie przedmiot usilnych poszukiwań w Przyrowie na Morawach. Niedawno znaleziona została na wspomnianej stacyi przez urzędników kolejowych, — turniura. Rzecz prosta, iż przedmiot ten wywołał między nimi wielką wesołość, rzucali nią na siebie wzajemnie, a w końcu cisnęli na śmietnik. Wkrótce potem przybyła do Przyrowa depesza, oznajmiająca, iż znalazca turniury otrzyma 1000 zł. nagrody, albowiem w owym przedmiocie tualetowym zaszyta była suma 12.000 zł. w banknotach. Łatwo pojąć, iż rozpoczęło się istne polowanie na turniurę, która wszakże przyzwyczajona do ukrywania się, dotąd pozostała nieznalezioną.

— **Sensacyjny proces,** nieobojętny dla wielu osób w Królestwie, rozegra się przed kratkami sądowemi w Nizzy dnia 3go czerwca r. b. Oskarżonymi są: *le comte* Orzeszko, jak go dzienniki francuskie tytułują (syn właściciela Dolska, urodzony ze Skirmuntówny) i pani Menabrea, synowa byłego ambasadora włoskiego w Paryżu. Do procesu, wytoczonego przez męża pani Menabrea, dało powód skandaliczne wykrycie w dniu 29 listopada r. z. w Nizzy bliskich bardzo stosunków hrabiego z synową ambasadora. Pan Menabrea, aby ułatwić sobie rozwód, przyjął poddaństwo francuskie, ojciec zaś jego, generał, w skutek podniesienia swojego czasu drażliwej tej sprawy przez wiele pism zagranicznych, zmuszony został podać się do dymisyi ze stanowiska ambasadora. Odroczenie procesu nastąpiło na życzenie pełnomocnika sądowego oskarżonej; pani Menabrea, w Nizzy dziś nieobecna, pragnie sama stanąć przed kratkami. Szczegóły te podaje *Echo de Paris.*

— **Z Łodzi do Warszawy.** Ruch w hotelach warszawskich, jak donoszą pisma tamtejsze, jest obecnie niezwykle ożywiony. Bawi obecnie w Warszawie wiele rodzin przemysłowców i fabrykantów, przybyłych z Łodzi.

— **Straszna tragedya** rozegrała się we wsi Molina pod Salerno. Piekarz Jelice Alfieri poślubił dziewczynę lekkich obyczajów, która już nazajutrz po ślubie zaczęła go zdradzać i nawiązała na nowo stosunek z kochankiem, zerwany na krótko przed weselem. Alfieri wypędził niewierną żonę, a ta powróciła do rodziców. Wieczorem 6 b. m., dręczony zazdrością, udał się Alfieri do mieszkania teścia i zapytał o żonę; gdy zaś teść odpowiedział mu, żeby przyszedł nazajutrz, gdyż z tak rozdrażnionym człowiekiem nie można późnym wieczorem rozmawiać. Alfieri wydobył nóż z zanadrza i zabił na miejscu starca. Następnie wyciągnął z łóżek teściową i żonę, zbił je w okropny sposób i w końcu zabił tym samym nożem co teścia. Szwagier Alfieri'ego, 16-letni chłopiec, chciał mu nóż wyrwać i rozpoczęła się między nimi straszliwa walka, w której zwyciężył Alfieri, i jak dzikie zwierzę zamordował chłopca. Popełniwszy i to zabójstwo, Alfieri dobrowolnie oddał się w ręce sądu.

— **Fotografie kolorowane.** Profesor fizyki na wydziale przyrodniczym w Sorbonie, Lipman, doszedł po wielu próbach do wynalazku fotografii kolorowanej. Już w r. z. fotografował on widmo słoneczne, lecz jeszcze różne barwy niejednakowego wymagały czasu dla odtworzenia; obecnie niedogodność tę usunięto i do odfotografowania jakiegobądź przedmiotu wystarcza pora 5 lub 10-sekundowa. Zabarwienie po zmyciu wodą znika, lecz chwilowo tylko, wkrótce znowu się ukazuje w całej żywości i jest zupełnie trwałem. Lippmann pokazywał studentom odfotografowaną w ten sposób papugę, pomarańczę i t. d. Wynalazek jeszcze nie wyszedł po za granice gabinetu uczonego.

— **Dzień pana Carnot.** Jedno z pism francuskich podaje szczegółowy program zajęć dziennych prezydenta rzeczypospolitej francuskiej. P. Carnot wiedzie nader czynne życie. Wstaje o godzinie 9 z wyjątkiem czwartków i sobót, kiedy w pałacu Elizejskim rada ministrów rozpoczyna już o tej godzinie posiedzenia. Do południa trwa przyjmowanie raportów i posłuchania, czytanie korespondencyi i gazet, w których ważniejsze artykuły zakreśla prezydentowi jego prywatny sekretarz. O 12¼ udaje się p. Carnot do swoich apartamentów prywatnych na pierwszem piętrze i spożywa drugie śniadanie, które jest równie skromne jak krótkie. W ogóle skromność to jedna z najwybitniejszych zalet p. Carnot. Śniadanie składa się z dwóch jaj na miękko, kotletu, jarzyny, deseru i czarnej kawy bez likierów; za napój służy wino z posiadłości prezydenta; Nalay, czerwone, podawane jest do stołu tylko wtedy, gdy są goście. P. Carnot nie pije koniaku, ani żadnych mocniejszych napojów, co najwyżej kieliszek słodkiego likieru; nie pali też i woń tytoniu jest nawet dla niego nieprzyjemną. Dyspozycye tak do obiadów prywatnych jak urzędowych wydaje kuchmistrzowi pani Carnot sama, prezydent nie zajmuje się nigdy sprawami tego rodzaju, w przeciwieństwie do niejednego ze swych poprzedników. Popołudnie przeznaczone jest w części na zwiedzanie wystaw, wyścigów, na różne obowiązkowe reprezentacye, przejażdżki i przechadzki. Zazwyczaj jednak pracuje p. Carnot do 4½ w swoim gabinecie na pierwszem piętrze i czyta wszystkie niemal dzienniki, z wyjątkiem tych artykułów, które mu rano p. Tranchau, sekretarz, oznaczył. Następnie udaje się znów do gabinetu na parterze, gdzie czeka generał Brugère, by zdać raport z depesz, które nadeszły od południa i z rozpraw parlamentarnych. Telegraf łączy pałac Elizejski z pałacem Bourbon'ów i Luksemburskim, i co pięć minut przesyła wyciąg z przebiegu każdego posiedzenia. Od godziny 5 przyjmuje prezydent codziennie osoby, które mają jakie ważne kwestye do załatwienia, a od 6 zaczyna się podpisywanie dokumentów państwowych i okólników. Generał Brugère przybywa z papierami, nadesłanemi przez cały dzień z różnych ministeryów. P. Carnot, zapoznawszy się z treścią dokumentu, podpisuje wszystko; zaznaczyć należy, iż od czasu jego urzędowania żaden dokument nie pozostał przez jeden dzień choćby niezałatwiony. Dopiero o 7½ udaje się p. Carnot do apartamentów prywatnych na obiad, który jest równie skromny, jak drugie śniadanie, i do 9½ pozostaje z żoną i synem, poczem zamyka się w gabinecie i pracuje znów do 2 po północy. Odczytuje różne raporty, projekta praw i przepisów, dzienniki wieczorne, przegląda budżet, któremu szczególną poświęca uwagę, słowem zajmuje się sprawami państwa, których rządy w jego ręce złożono. Środ ciszy nocnej przegląda też prezydent akta przestępców na śmierć skazanych, czyta każdy dokument dokładnie od pierwszego wiersza do ostatniego. O ile zajęcia pozwalają, spędza p. Carnot chętnie wieczór w teatrze; z upodobaniem chodzi do Opery, Komedyi Francuskiej i Opery Komicznej. Jest także bardzo muzykalnym, gruntownym znawcą literatury i uprawia malarstwo akwarelowe; ulubione to jego zajęcie w Fontainebleau, gdzie wolne od polityki chwile dzieli między malowaniem a graniem w bilard. P. Carnot należy do ludzi, którzy są zawsze równego usposobienia i nie mają kaprysów. Do ubrania swego przywiązuje p. Carnot wielką wagę i w ogóle jest pedantycznie porządny; sam zazwyczaj układa na biurku pióra, ołówki, książki i akta. W całym pałacu nie ma zwierząt domowych, ani psów, ani kotów, ani ptaków. Trzynaście koni stoi w stajni. Czwórką wyjeżdża prezydent tylko na wielkie urzędowe uroczystości, jak naprzykład na przegląd wojsk w dniu 14 lipca. Z wyjątkiem powozu galowego, konie i powozy są prywatną własnością prezydenta.

— **Pogrzeb amerykański.** Dnia 18 kwietnia odbył się niezwykły pogrzeb dziennikarza Franka B. Wilkiego, za młodu szewca małomiasteczkowego. później samouka, który poświęciwszy się dziennikarstwu, dzięki dowcipowi, inteligencyi i olbrzymiej energii zajął bardzo prędko wybitne stanowisko. Ciało w trumnie ustawiono na scenie w teatrze; widownię zajęli znajomi zmarłego. Scena przedstawiała hallę gotycką; sarkofag urządzono z wieńców, złożonych zmarłemu. Trzy mowy. śpiewy solowe i chóralne wzajemnie się przeplatały. Po dwu godzinach takiego koncertu trumnę przez widownię wyniesiono na ulicę, zkąd wśród olbrzymich tłumów zawieziono na miejsce wiecznego spoczynku.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

Notatki literacko-artystyczne.

Najj. Pan zwiedzał — jak donosi *Fremdenblatt* — w tych dniach wystawę obrazów w *Kunstvereinie*, przy tej sposobności Najj Pan dłużej zatrzymał się przy obrazach Brandta i Pochwalskiego; wyrażając się z najwyższemi pochwałami o takowych, a zwłaszcza o przepysznym portrecie Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, pędzla Pochwalskiego.

Z teatru. Wczoraj dano w teatrze letnim, wyborną komedyę Sardou „Nasi poczciwi wieśniacy,“ w której sympatyczny gość warszawski, panna Jadwiga Czaków na, znalazła pole do popisu w roli Genowefy. Grała ślicznie, z wielkim wdziękiem a w scenie z Henrykiem w przedostatnim akcie, miała dużo uczucia, pełnego uroku i prawdy. Ale znowu wczoraj mieliśmy smutną sposobność się przekonać, jak dotkliwemi są szczerby w personalu. Ani sposobu złożyć całości. Obok pp. Zboińskiego, Woleńskiego, Walewskiego, Feldmana, którzy grali bez zarzutu, obok panny Pankiewiczówny, która postać Pauliny odtworzyła bardzo inteligentnie, cała reszta, niemal bez wyjątku, — Boże odpuść! Pan Gasiński niemiłosiernie przesadzał, nie mogąc wyzwolić się z manier operetkowych, p. Szobert także nie szczędził szarży — a ci nowi panowie, oznaczeni na afiszu gwiazdkami, podobnie jak i pp. Kiernicki, Mirski, Godsonner, Chudkowski i t. d., i t. d., — tworzyli efekta niebywałe na scenie lwowskiej! Że w takim stanie rzeczy o ansamblu mowy być nie może, to chyba rzecz jasna. Wśród mnóstwa drugorzędnych ról odbijali korzystnie wyglądaniem i swobodą: pani Piasecka, i pan Stróżewski. — Z całości przedstawienia wynieśliśmy bardzo smutne wrażenie.

W sobotę ubiegłą mieliśmy debiut p. Wacława Mosza, podobno z Poznania. Wystąpił w roli Serwacego Boguchwała w komedyjce „Broń niewieścia“. Grał dość poprawnie, choć sztywnie; może go trema krępowała. O dalszej karyerze scenicznej debiutanta z jednego występu sądzić niepodobna.

Koncert. W piątek odbędzie się w teatrze koncert na dochód fundacyi im. Kościuszki. Dyrekcyę objął p. K. Mikuli, współdziałają panie Malinowska, Nowakowska i Setmajer oraz chór Letni, Program bardzo interesujący.

Repertoar teatralny. Dziś, we wtorek, „Gondolierzy“, operetka w 2 aktach Sullivan'a.— Jutro, we środę „Safanduły“, komedya w 4 aktach Sardou. — Ósmy gościnny występ panny Jadwigi Czaki, artystki teatrów warszawskich. — We czwartek, po raz pierwszy „Dzień i noc“, operetka w 3 aktach Lecocq'a. — W piątek, „Pozytywni“, komedya w 4 aktach Narzymskiego. Dziewiąty występ gościnny panny Jadwigi Czaki. W sobotę, po raz drugi „Dzień i noc“, operetka Lecocq'a.

Świat. Najświeższy zeszyt *Świata,* pisma illustrowanego, ozdobiony nową winietą ołówka St. Dębickiego, zawiera następujące reprodukcye rzeźb i obrazów: Błotnickiego „Madonna“, Alfreda Kowalskiego „Zgubiony!“ St. Masłowskiego „Pocztylion“, Jana Styki „Ottylia“.

W części literackiej znajdujemy studya i utwory literackie: Z. Kaczkowskiego: Wincenty Pol i jego czasy. Alkara: Z pamiętnika chorążyca Owruckiego. L. Rydla: W maju (wiersz). K. Estreichera: Teatr w Stanisławowie (z portretami i ilustracyami). E. Porębowicza: Tłom. XXIII pieśni „Orlanda Szalonego“. Wł. Łuszczkiewicza: Kartka z dziejów polskiego malarstwa. Wł. Hołowni: Jubileusz Tow. kredytowego (z portretami). Klemensa Junoszy: Dworek przy cmentarzu. Waleryi Marrenowej: Panna Felicya (powieść). Kajetana Kraszewskiego: z podań i szpargałów.

Teatr włoski święci w tej chwili wielkie w świecie tryumfy. Rossi w Rzymie odtwarza najpiękniejsze swoje kreacye sceniczne; w Warszawie Maggi ma olbrzymie powodzenie, zwłaszcza w „Learze“, a w Wiedniu pani Eleonora Duse, powróciwszy z tryumfalnej wycieczki z Pesztu, entuzyazmuje do najwyższego stopnia publiczność i prasę. My tu, we Lwowie, poprzestać musimy na czytaniu owych sprawozdań i opisów, a przecież bywały niegdyś szczęśliwsze czasy, kiedy i do Lwowa przybywali zagraniczni artyści europejskiej sławy i stawali się dla naszych wzorem i szkołą. Dziś inaczej!

P. Camilowa powróciła z wycieczki za granicę, zkąd prócz wielu artystycznych tryumfów przywozi doskonały materyalny rezultat. W Dreźnie bowiem zawarła z tamtejszą królewską operą umowę, mocą której wstępuje do składu tejże jako koloraturowa primadonna z gażą 12.000 marek w pierwszym, 15.000 w drugim a 18.000 w trzecim roku, z urlopem corocznym po dwa miesiące.

W obec tego, iż Drezno było pierwszem wybitniejszem miastem, w którem Marcela Sembrich-Kochańska zaczynała swoją karyerę, życzymy pani Camilowej aby ją również na podobną drogę wprowadziło.

W Paryżu umarł zdolny kompozytor, Ferdynand Poise, urodzony w 1828 r. Zmarły napisał kilka oper komicznych, które przedstawiono bez wielkiego powodzenia, objawiały jednak oryginalny talent.

Przegląd sądowy i administracyjny wychodzący we Lwowie pod redakcyą prof. dr. Tilla, zawiera w 5 zeszycie:

1. O nabyciu nieruchomości przy egzekucyjnej sprzedaży, przez dr. Konstantego Lewickiego. 2. O strukturze posiłkowej poręki austryackiej, przez dr. Zygmunta Lilienfelda (ciąg dal.). 3. Sprawiedliwość a prawo, przez dr. Władysława L. Jaworskiego. 4. Ankieta dla projektu nowej ustawy karnej. Wykład prof. dr. Gryzieckiego „O kierujących zasadach projektu karnego“. 5. Zapiski literackie: Limanowski Bolesław. I. Historya ruchu społecznego w XVIII stuleciu. — II. Historya ruchu społecznego w XIX stuleciu, przez dr. W. Ungara. 6. Praktyka cywilno sądowa. 7. Praktyka karno-sądowa. — Zasady orzeczeń Trybunału kasacyjnego, przez dra Wincentego Tarłowskiego. 8. Praktyka administracyjna. — Zasady orzeczeń Trybunału administracyjnego, przez dra Al. Małaczyńskiego. 9. Kronika: Towarzystwo prawnicze we Lwowie. — Kółko prawnicze w Dolinie. 10. Wiadomości urzędowe.

Przewodnika gimnastycznego „Sokół“ (organ Towarzystwa gimnastycznego) opuścił prasę nr. 6 z maja b. r. i zawiera: Przed Zjazdem. — Uroczysty pochód. — Ćwiczenia jawne. — Jan Amos Komeński i jego poglądy na wychowanie fizyczne. — Ćwiczenia na drążku. — Odezwy. — Uroczystość jubileuszowa. — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Kronika. — I wykaz składek na sztandar dla Sokoła lwowskiego.

Z dziedziny sztuki naszej.

(Mistrz Matejko dla Politechniki lwowskiej).

(Dokończenie).

Obraz V.

Przedstawia tryumf złego, które jako następstwo kierunku wiedzy ludzkiej, zastosowanej do osobistych celów bogactwa, było wśród ludzi. Szatan — ta postać szatana panuje na świecie: on depcze owego samobójcę, który przedtem własne wymordował dzieci i nosobiony w nihilizmie, był przedstawicielem ludzkości. Szatan na tbie jego trzyma swe nogi, a wskazując na zaćmione słońce, jako na symbol upadku wiedzy ludzkiej, zdaje się mówić te słowa: „To dzieło moje i wszystko moje!“ W głębi pożoga, rabunek, mord, krzyk ptaków, śnieg i zima zalegają pola. A jednak ten pozorny tryumf złego w obrazie, nie jest ostatecznym i przeważającym na świecie, bo rozszalała matka, oparta na rozburzonym ołtarzu domowego ogniska, czuje jeszcze tętno niedobitego dziecka, żałuje go, — a ten stan duszy kobiecej oznacza, że tryumf szatana jest tylko w dziejach ludzkości, czasowym i przemijającym!

Obraz VI.

Słaby promyk macierzyńskiego uczucia w obrazie 5-tym wyobrażony, potęguje się z czasem, przechodząc w zupełne odrodzenie rodu ludzkiego, naprzód w niewiastach. Domowe ognisko, matka, jest źródłem, z którego wypłyną domowe i publiczne cnoty, a z nich jako następstwo, zadatek prawdziwej wiedzy. Najwyższy szczyt cnoty kobiecej Bogarodzica-dziewica, siedzi na ławie miłosierdzia, do której dobrzy i źli, winni lub niewinni szczęśliwi cisną się, uznając Ją ucieczką i obroną swoją; jest to tryumf miłości w pracach ludzkich. Chrystusowa korona jako symbol doli człowieka, świeci na niebie podtrzymywana anielskiemi dłońmi.

Sam nawet szatan, którego ludzkość osądza jako cień złego, kładzie łeb swój pod stopy Bogarodzicy.

Obraz VII.

Po odrodzeniu się pojęć w kierunku szlachetnym, następuje rozwój nauk i sztuk pięknych. Obraz przedstawia poezyę, muzykę i historyę jako objawy ducha ludzkiego powstałe w wyższych natchnieniach. Na brzegu lazurowego morza, obok skał, a w oddali wyspy, z której wybucha płomień wulkaniczny, przy pieniącej się fali morskiej, wyobrażona jest skrzydlata i natchniona poezya, w którą wpatruje się muzyka, dotykając harfy o głowie Cherubina i o dzióbie łabędzim, jako ptaku czystości; — obok historia kwiaty i zieleń; — poezya wskazuje swe pod skałą na księgę. Pod skały płynie potok którego bieg śledzi historya, z symbolem sowy, jako oznaką mądrości życia.

Obraz VIII.

Przedstawia dalszy rozwój dzieł sztuki Na ziemi wyrósł krzew, z którego pnia wychodzi kwiat lilji, to jest rzeźbiarstwo, a z tegoż pnia wystrzela róża, jako malarstwo, — a rododendron jako architektura. — Pień chociaż kole, lubiony jest dnak przez geniusz ludzkości, któremu w d

rze, niesie orzeł gałązkę z lauru. Na tle skały jako prototyp budowy, legendowy kapitel joński; na przeciwnej stronie kamień podobny sowie, z którego rzeźbiarz coś mądrego wykuje; wreszcie tęcza przypominająca siedm kolorów, które w malarstwie używają się.

Obraz IX.

Przedstawia rozkwit nauk przyrodniczych, zastosowanych do użytku ludzkiego; walkę ognia z wodą, kolej żelazną. Mężczyzna wyprowadza niewiastę z domowego ogniska, na szersze krańce życia na ziemi, których dziecko: p a r a, ciągnąc wóz, strzałą goni. W głębi siejba, orka, fabryki, a na zreglulowanej rzece płynie bezpiecznie parowy statek.

Obraz X.

Wyobraża telegraf, elektryczność; świat stary i nowy dotykają się dłonią, ani czas, ani przestrzeń nie istnieją. — Europa z bykiem, Ameryka symbolizowana delfinem łączą się; a w głębi Kolumb żegluje wśród piorunów i burz morskich.

Obraz XI.

Rozum ludzki zmienia oblicze lądów stałych, kultura starożytnego Egiptu łączy się z Azyą, suezkim przekopem.

Powyższe obrazy według małych szkiców mistrza Matejki, w wielkich rozmiarach malowali olejno: Zastępca nauczyciela rysunków w Szkole sztuk pięknych Unierzyski oraz artyści malarze: Lisiewicz, Strażyński i Łuskina.

Kraków, w maju 1892.

Maryan Gorzkowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Dnia 17 maja 1892.

Lwów, pszenica 9·50 do 9·75, żyto 8·25 do 8·50, jęczmień 6·— do 7·—, owies 7·— do 7.50, rzepak 9·75 do 10·25, groch 6·50 do 10·—, wyka 5·— do 6·25, nasienie lniane 8·50 do 9·-, bób 8·— do 11·—, bobik 6·75 do 7·25, hreczka 9·50 do 10·50, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, biała 50·— do 65·—, szwedzka 50·— do 75·—, kminek 21·— do 22·—, anyż 30·— do 31·—, kukurudza 6·— do 6·25, chmiel za 50 kilg. 50·— do 60·—, spirytus 15·— do 15·75.

Targ zbożowy zagraniczny.

Warszawa: pszenica 120 do 128, żyto 103 do 116, średnie — do —, owies 88 do 100, średni — do —, gryka 112 do 115, jęczmień 85 do 98, na pasze — do —, kasza jaglana 127 do 143, gryczana 165 do 185, kukurudza 63 do 67, groch 116 do 125.

(Ceny w kopiejkach za pud).

O k o w i t a: Wiadro 100 prc. 10·90 rubli netto. Wiadro 78 prc. 8·67 do 2 prc. Dowozy słabe, zapasy stateczne.

Gdańsk: Pszenica na maj-czerwiec 171 do 172 marek, na czerwiec-lipiec 171 do 172, na wrzesień-październik 152 do 153. Cena regulacyjna transytowej 175. Żyto na maj-czerwiec 163 do —, na czerwiec-lipiec 165 do 166. Koniczyna biała 51 do 52 (za 50 kilo) czerwona 51 do 53, szwedzka — do —, tymotka — do — marek. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 63·—, podlegający cłu 43·—.

Berlin: pszenica na maj 189·—, na czerwiec-lipiec 188·25, żyto loco 199·—, na maj 202·50, na maj-czerwiec 194·25, na czerwiec-lipiec 187·25, jęczmień 140 do 190, owies na maj 147·25, na czerwiec-lipiec 147·75, olej rzepakowy loco 54·20, na maj-czerwiec 54·—. Spirytus 10.000 litr procent Trallesa loco 41·—.

Hamburg. Pszenica 196·— do 205·—, żyto 190·— do 215·—, południowo-rossyjskie 180·— do 185·—, olej rzepakowy 55·—, spirytus 29·50.

Wiedeń, 17 maja. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3551 sztuk opasowego, — z paszy i 425 sztuk chudego.

Razem 3976 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 540 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 60 sztuk chudych, z Bukowiny 63 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono 1235 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, a z G a l i c y i 301 sztuk mniej.

Z początku płacono 1 zł. do 1 zł. 50 drożej, przy końcu jednak popyt osłabł.

Nie sprzedano 146 sztuk.

Płacono: g a l i c y j s k o - b u k o w i ń s k i e woły opasowe po 53 zł. — ct. do 56 zł. — ct., za towar przedni po 57 zł. — ct. do 61 zł. — ct., wyjątkowo po 62 zł. — ct. do — zł. — ct., w ę g i e r s k i e woły opasowe po 52 zł. — ct. do 57 zł. — ct., za towar przedni 58 zł. — ct. do 62 zł. 50 ct., wyjątkowo po 64 zł. — ct. do — zł. — ct.; z i n n y c h k r a j ó w k o r o n n y c h woły opasowe po 54 zł. — ct. do 59 zł. — ct., za towar przedni po 60 zł. — ct. do 63 zł. — ct., wyjątkowo po 64 zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 21 zł. — ct, do 34 zł. — ct.; stadniki po 26 zł. — ct. do 36 zł. 50 ct.; bawoły po 20 zł. — ct. do 27 zł. 50 ct., woły po 25 zł. — ct. do 32 zł. 50. ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 17 zł. 50 ct. do 131 zł. — ct. zasztukę.

Przemysł na Litwie. Litwa posiada właściwie tylko jednę fabryczną gałęź przemysłu, to jest wełniany w Białymstoku. W ostatnich latach fabrykom białostockim groziło całkowite bankructwo, z powodu braku popytu na sukna tameczne, pomimo ich niezaprzeczonej wartości. Były chwile w roku minionym, że bankructwa następowały po bankructwach; stawały się, rzec można, zjawiskiem powszednim. Obecnie popyt na wyroby białostockie wzrasta, produkcya się wzmaga, a nawet powiększa się liczba fabryk sukna i materyj wełnianych. Wielki niepokój wśród białostockich fabrykantów wywołało pojawienie się tam przedsiębiorców francuskich, zamierzających zorganizować wielkie Towarzystwo akcyjne, założyć kilka fabryk, a tem samem stworzyć dla miejscowych fabrykantów wcale niepożądaną konkurencyę. Fabrykanci tameczni pocieszają się jednak nadzieją, że projektowane francuskie Towarzystwo akcyjne nie przyjdzie do skutku, a gdyby i przyszło — nie będzie miało wielkiego powodzenia.

Przemysł nafciany w Rossyi. Dziennik *Kaspij* podnosi słabą organizacyę rossyjskiego przemysłu nafcianego, nie mogącego współzawodniczyć z Ameryką, i tak pisze:

„Amerykański *Standard Oil Company* rozporządza olbrzymim kapitałem; gdy tymczasem producenci w Baku, z wyjątkiem kilku firm (Nobla, Rothschilda i in.), pożyczają na weksle od ormiańskich lichwiarzy na 18 prct. rocznie. Na czele przemysłowców amerykańskich stoją ludzie wykształceni, obeznani ze swoim fachem! i wprowadzający najnowsze ulepszenia; gdy w Baku nie troszczą się o cały świat, nic nie czytają i nic nie wiedzą. Rossyjscy przemysłowcy pierwsi zaprowadzili przewóz gotowej nafty kolejami i na okrętach, w skutek czego powstało w Europie mnóstwo zbiorników nafcianych. Amerykanie zakupili lub zadzierżawili te zbiorniki, prócz należących do Nobla i Rothschilda. W 1890 roku Rossyanie mieli 26 parostatków do przewozu nafty, objętości 3,000.000 pudów; Ameryka miała ich 30, mogących zabrać 6,200.000 pudów. Słowem, Ameryka korzystała z naszej broni i nią nas pobiła".

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan i Najj. Pani złożyli osobiście życzenia Najd. Arcyksięciu L u d w i k o w i W i k t o r o w i z okazyi 50-letniej rocznicy Jego urodzin.

Wiener Ztg. ogłasza nominacyę prezydenta Bukowiny hr. Pacego na wiceprezydenta najwyższej Izby obrachunkowej. *Deutsches Volksblatt* utrzymuje, że na miejsce hr. Pacego przyjdzie do Czerniowiec prezydent krajowy Szląska Jaeger, którego miejsce zajmie prezydent wiedeńskiej policyi Krauss.

Koło polskie odbyło wczoraj dwa posiedzenia, oba poświęcone sprawie regulacyi waluty. Pierwsze posiedzenie trwało od godziny 11tej do pół do 2giej po południu; drugie od godz. 7mej do 10tej wieczór.

Na popołudniowem posiedzeniu przemawiali najpierw pp. Abrahamowicz, Szczepanowski, a po nich wśród natężonej uwagi całego Koła dr. J. D u n a j e w s k i.

Przemawiali dalej pp. Kraiński, Rappaport, Chrzanowski, Abrahamowicz Dawid, Stadnicki i Straszewski.

Przywódcy trzech grup Izby panów postanowili nie czekać, aż przedłożenia walutowe przejdą z Izby deputowanych do Izby panów, ale natychmiast wybrać komisyę, która, równocześnie z obradami w Izbie deputowanych, zajmie się naradą nad temi przedłożeniami.

Podobnie, jak Koło polskie, oświadczył się klub Hohenwartha za przekazaniem przedłożeń walutowych w Izbie osobnej komisyi z 36 członków.

Minister skarbu Weckerle objął dnia 15 b. m. kierownictwo węgierskiego ministerstwa handlu

Na uczcie, wydanej przez stany prowincyonalne w Szczecinie, wypowiedział cesarz Wilhelm mowę, w której wskazał na to, iż Pomorze zawsze ściśłemi węzłami połączone było z domem Hohenzollernów. I on byłby z pewnością za wzorem swojego ojca, jako namiestnik tej prowincyi, wszedł z nią w bliższe stosunki, gdyby smutny przebieg wypadków nie powołał go wcześnie na tron. Cesarz przypomina sobie dzisiaj jeszcze żywy obraz, przedstawiony w dniu swojego wesela, a uzmysławiający walkę książąt Pomorza z Brandenburgiem. Spiewano wówczas pieśń, która się kończyła słowami: „Pomorskiego gryfa i brandenburskiego orła nigdy żaden szatan nie rozłączy". — Temu przyrzeczeniu daje cesarz wyraz okrzykiem: „Wierna prowincya pomorska niech żyje!"

Zapewniają, że na najbliższym konsystorzu, który odbędzie się w czerwcu, zostaną prekonizowani tylko biskupi, natomiast nominacye kardynałów nastąpią dopiero na konsystorzu, który się zbierze z okazyi jubileuszu biskupiego Papieża.

Sofijska oficyalna *Swoboda* ogłasza napisany w tonie nader spokojnym artykuł, w którym wywodzi, że Bułgarya ma wszelki powód być wdzięczną Rossyi, albowiem dopiero nieprzyjaźń rossyjska obudziła i rozwinęła w Bułgaryi siły narodowe, wzmocniła w ludzie poczucie narodowości i zaskarbiła Bułgaryi sympatye świata cywilizowanego oraz cenną przyjaźń mocarstw. Postępów, jakie poczyniła Bułgarya odkąd stała się przedmiotem nienawiści Rossyi, nie odważa się nawet porównać z postępami, jakie czyniła, gdy nią opiekowała się Rossya. Wobec takich zaś rezultatów, Bułgarya nie ma bynaj mniej powodu pragnąć pozyskania sobie przyjaźni rossyjskiej.

Według doniesienia *Polit. Corresp.* z Rzymu, zostanie Izba włoska prawdopodobnie zwołana na nowo już dnia 20 maja. Nowy prezes gabinetu zaś ma zamiar, natychmiast po zebraniu się Izby wywołać głosowanie nad rozwiązaniem przesilenia gabinetowego i nad programem nowego ministerstwa.

W uzupełnieniu podajemy jeszcze kilka szczegółów biograficznych o nowym prezydencie gabinetu. Jest on z mężów na tem stanowisku najmłodszy może, albowiem Giovanni Giolitti urodził się w r. 1842, w Mondovi, prowincyi piemonckiej Giolitti był już w 24 roku życia zastępcą prokuratora; w 22 roku życia zdobył stopień doktora praw. Pierwszym był Sella, który poznał zdolności administracyjne Giolittego i skłonił go do porzucenia sądownictwa i poświęcenia zdolności ekonomii i finansom. Giolitti był w gabinecie Crispiego kanclerzem skarbu a później równocześnie i ministrem finansów. W parlamencie zasiada stale od lat dziesięciu i zawsze reprezentuje okręg Cuneo, gdzie kilkakrotnie został wybrany przy każdych wyborach.

Pismo Leona XIII. do kardynałów francuskich, nakazujące bezwzględnie katolikom uznać republikę, pociągnęło już za sobą bezpośrednie praktyczne skutki; i tak stowarzyszenie p. n. *l'Union de la France Chrétienne* zostało rozwiązane. Stowarzyszenie to było katolickie i monarchiczne zarazem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 maja. *Wiener Zeitung* donosi: Najj. Pan zezwolił, aby gimnazyum państwowe w Samborze nosiło odtąd nazwę Arcyksiężniczki Elżbiety, Córki ś. p. Cesarzewicza Rudolfa.

Wiedeń, 17 maja. Najj. Pani zwiedzała wczoraj przed południem historyczne muzeum nadworne, poczem udała się na muzyczno-teatralną wystawę i zabawiła tam całą godzinę. Jej Ces. Mość zwiedziła panoramę marynarki, teatr oświetlony elektrycznością, „Stary Wiedeń", pawilon muzyki i rotundę, wypowiadając wszędzie pełne Swoje uznanie.

Popołudniu oglądała Najj. Pani prawie przez dwie godziny teatr nadworny.

Wiedeń, 17 maja. W Kole polskiem wywodził wczoraj J. E. dr Dunajewski, że wśród obecnych stosunków należy dążyć do uregulowania waluty. O ile chwila obecna jest ku temu stosowną, pokaże się z oświadczenia Pana Ministra skarbu, czy ma pewność przeprowadzenia pożyczki, potrzebnej dla regulacyi waluty, i czy procenta od tej pożyczki nie zagrożą zachwianiem równowagi budżetowej. Chociaż mowca ze stanowiska naukowego był zawsze zwolennikiem podwójnej waluty, przyznał, iż obecny stan produkcyi srebra zmusza do przyjęcia waluty złotej. Co się tyczy relacyj, to w tej mierze należy się kierować zasadą sprawiedliwości.

Wiedeń, 17 maja. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego oświadczył dr. Dunajewski, co następuje: Ażeby streścić wszystkie zdania, jakie się w toku dyskusyi w Kole nad sprawą regulacyi waluty słyszeć dały, w odpowiedzi na cały szereg pytań, zostających w ścisłym z sobą związku, należy przedewszystkiem rozstrzygnąć pytanie: czy regulacya waluty ma nastąpić? Od długiego już czasu w łonie Rządu istniała myśl przeprowadzenia zmiany waluty na podstawie metalicznej. Stan obecny przedstawia dla Państwa tę niedogodność, iż kryje w sobie zarody wielkich niebezpieczeństw, mianowicie w krytycznych momentach mogłyby się ujawnić takie żądania, które przy obecnym stanie waluty papierowej nie dałyby się pokryć samym kredytem. Wynika z tego, iż należy dążyć do uregulowania waluty. Przyłącza się tu pytanie, czy właśnie chwila obecna jest do tego stosowna? P. Minister skarbu zapewne będzie w możności udzielić Kołu wyjaśnień w tej mierze, a mianowicie, czy ma pewność pomyślnego przeprowadzenia pożyczki, potrzebnej dla zaprowadzenia waluty metalicznej; czy ma podstawę do uważania chwili obecnej za właściwą po temu; dalej czy procenta od tej pożyczki nie naruszą równowagi w gospodarstwie państwowem?

Jeżeli odnośnie do tych pytań, odpowiedź wypadłaby na korzyść regulacyi waluty i jej przeprowadzenia obecnie, to pozostawałoby jeszcze rozstrzygnięcie kwestyi: czy należy zaprowadzić walutę złotą, czy srebrną, lub wreszcie bimetaliczną? Jakkolwiek też mowca ze swego naukowego stanowiska był zawsze za walutą bimetaliczną, to jednak uznaje, że obecne stosunki produkcyi srebra zniewalają do przyjęcia waluty złotej.

Pozostaje jeszcze odpowiedzieć na pytanie, jaką relacyę należałoby ustanowić przy zmianie waluty? Pod tym względem mowca ma pewne skrupuły, czy proponowana w projekcie rządowym relacya jest odpowiednią. Wreszcie mowca ostrzega, ażeby w kwestyi tej nie dano się powodować względami na interesa jakichkolwiek kół, lecz aby się kierowano jedynie zasadami sprawiedliwości.

Wiedeń, 17 maja. Izba dep. podjęła dalsze rozprawy szczegółowe nad projektami ustaw o wiedeńskich budowlach komunikacyjnych.

Budapeszt, 17go maja. Jerzy Klapka zmarł na udar sercowy.

Tryest, 17 maja. P. Minister handlu polecił Towarzystwu żeglugi parowej „Lloyda", aby okręt tego Towarzystwa „Pollux", przy najbliższej swej podróży nie zawijał do portu w Santos, gdyby pokazało się, iż żółta febra występuje tam jeszcze silnie.

Rzym, 17 maja. Minister spraw zagranicznych Brin zapowiada w okólniku do przedstawicieli dyplomatycznych Włoch za granicą, iż prowadzić będzie nadal politykę pokojową.

Lubeka, 17 maja. Król duński przybył tutaj celem powitania księcia Cumberlanda.

Paryż, 17 maja. Komitet stowarzyszenia „Francyi chrześciańskiej", zawiązanego w celu obrony interesów katolickich, rozwiązał się, albowiem ostatnia encyklika, oraz pismo Papieża do arcybiskupa Richarda, zalecają katolikom przystąpienie do republiki.

Ateny, 17 maja. Delyaniści ponieśli najzupełniejszą klęskę. Na 207 mandatów, 160 zdobyli Trikupiści, a tylko 40 — 45 dostało się zwolennikom Delyanisa. W Atenach wybrano dwóch posłów opozycyjnych. Zmiana gabinetu nastąpi po ukonstytuowaniu się Izby.

Rodzina królewska wyjeżdża jutro do Kopenhagi.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 17go maja 1892 r., godz. 1, minut 40. Akcye kredytowe 318·12, Alp Tow. górnicze 61·40, Węgierskie akcye kredytowe 361·50, Akcye anglo-austryackie 150·—, Akcye banku Union 246·50, Akcye kolei Karola Ludwika 213·50, Akcye kolei Północnej 288.25, Akcye kolei Południowej 83·50, Losy tureckie 42·50, Akcye kolei państwowej 290·62, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 242·— Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 158·75 Akcye tytoniowe 174·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Akcye kolei Elbetal 234·50, Akcye banku dla krajów koronnych 214·50, 4-prc. węgierska renta złota 104·25. Akcye banku związkowego 115·— Rubel papierowy 1·26·37. Węgierska renta papierowa 100·60. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa
dnia 16 maja 1892.

Hotel Imperial.

Pp. F. Morawski z Halicza, W. Arlauf, J. Fidali, M. Pozorny, i G. Portheim z Tarnopola, Jenerał Kowalski z Birczy, E. v. Timtschenko z Warszawy, K. Sonnenfeld z Karlruhe.

Hotel Zorza.

Pp. M. br. Błażowski z Nowosiółek, St. Wasilewski z Markuszowej, P. Łyszkowski i K. Damer z Robotycz, W. Rovier z Wielunia, E. Rhode z Hamburga, L. Kriser z Weldzirza.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów zamiejscowych prospekt księgarni J. M Himmelblaua w Krakowie na dzieło „Kucharz krakowski".

Ruch pociągów kolejowych

ważny z dniem 1. maja 1892.

(Czas podany podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 1 rano, pociąg pospieszny o godz. 2 min. 50 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 1 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 46 wieczór, pociąg osobowy o godz. 9 min. 32 wieczór.

Z Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 9 min. 1 rano.

Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 57 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 40 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 21 wieczór.

Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 45 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 17 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 55 wieczór.

Z Suczawy: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 10 min 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano.

Z Radowiec: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Nowosielic: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy pociąg osobowy o godz. 1 m. 42 po południu.

Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa, i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 m. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 2 min. 35 po południu.

Z Suchy, N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano.

Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Sokala i Bełza: pociąg mięszany o godz. 4 min 48 po południu.

Z Sokala i Rawy ruskiej: pociąg mięszany o godz. 8 min. 32 rano.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 41 w nocy, pociąg pospieszny o godz. 3 min. 7 po południu, pociąg osobowy o godz. 5 min. 26 rano, pociąg osobowy o godz. 11 min. 1 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.

Do Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.

Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 58 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 41 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 26 w nocy.

Do Podwołoczysk i Brodów (z Podzamcza): pociąg pospieszny o godz 3 min. 10 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 2 przed południem, pociąg osobowy o godz. 10 min. 52 w nocy.

Do Suczawy: pociąg pospieszny o godz 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano. pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu.

Do Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Nowosielicy: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano.

Do Radowiec: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy

Do Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min 23 po południu.

Do Stryja, Chyrowa, N. Sącza i Suchy: pociąg osobowy o godz. 6 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 21 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Stryja i Stanisławowa: pociąg osobowy o godz. 10 min. 21 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu: pociąg osobowy o godz. 6 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Bełza i Sokala: pociąg mięszany o godz. 9 min. 51 rano.

Do Sokala i Rawy Ruskiej: pociąg mięszany o godz. 7 min. 36 wieczór.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 maja 1892

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	211	50	214	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	240	—	243	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	333	—	337	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	58	—	60	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	55	—	57	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	70	105	40
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	50	94	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	50	101	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	60	98	30
„ „ 4 „ „	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	22	—	24	—
„ „ Stanisławowa	29	—	31	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28	1	38
„ „ papierowy	1	25½	1	27½
100 marek niemieckich	58	35	59.—	

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 maja 1892.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95.50	95.70
luty-sierpień	95.50	95 70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	95.10	95.30
kwiecień-październik	95.15	95.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.50	141 50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.25	141.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	152.—	152.70
„ „ 1864 po 100 złr.	184.40	185.40
„ „ 1864 po 50 złr.	184.—	185.—
Renty Com. po 42 litr. austr	——	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150 50	151.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	112.—	112.20
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.95	101.15
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.15	—.—
Galicyi	104.80	105.80
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	93.60	94.60
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	149.—	150.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	318.75	319.25
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	629.—	630.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	335.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	212.50	212.80
Bank austro-węgierski a 600 zł.	989.—	991.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91.50	92.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	305.—	308 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2870 —	2872.50
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	213.25	213.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	241.—	242.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	287.—	287.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	85.—	85.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201.—	201.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.30	101.30
„ „ „ premiowe po 3 pr.	—.—	—.—
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.50	102.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	96.50
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.25
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.70	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.75	102.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.70	103.70
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.—	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	84.—	84.90
z r. 1884	93.—	93.60
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101 25	102.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	187.50	188.50
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.75	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	22.60
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	60.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55 —	55 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	17 90
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.90	12 20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22.—	23.—
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	134.—	135.—
„ „ po 50 zł. w. a.	62.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.—	40 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	67 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.75	120.05
Paryż za 100 fr.	47.57 5	47 65.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.—
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50 5	9.52.
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1307 (2920 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 20 maja 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 czerwca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 14 gminy kat. Gliniany objęta Natana Blausteina własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 105 zł. zpn.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Maurycego Vogelfangera.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany. dnia 3 marca 1892.

L. 6555 (2867 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 289 zł. 10 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności wyk. hip. l. 289 gminy Żukowice objętej do Jakóba Walczyka należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w sądzie tutejszym w dwóch terminach a to, dnia 17 czerwca i 15 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 740 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 74 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu.

Tarnów, 29 kwietnia 1892.

L. 10147 (2206 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Joanny Cukier przeciwko Szymonowi Englowi o zapłacenie kwoty 850 zł. aw. zpu. odbędzie się na rzecz Joanny Cukier publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. l. 53 dla gminy kat. Mierzwica z Wiesenbergiem objętej własności Szymona Engla będącej dla powyższej pretensyi za hypotekę służącej, na 1100 zł. aw. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 20 czerwca 1892 i na dniu 18 lipca 1892 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedaną tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 110 zł. aw.

Kuratorem dla rzeczonych wierzycieli ustanowiony Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k sądu powiatowego

Żółkiew, dnia 6 lutego 1892.

L. 1221 (2610 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 20 czerwca 1892 i 22 lipca 1892 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż połowy realności w Kańczudze pod Nk. 73 położonej lwh. 171 ks. gr. gm. kat. Kańczuga objętej, Franciszka Krupińskiego własnej tudzież połowy realności tamże pod nk. 110 położonej lwh. 169 objętej Józefa Krupińskiego własnej celem wydobycia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 106 zł. 15 ct.

Cena wywołania połowy realności lwh 171 wynosi 695 zł., zaś połowy realności l. w. h 169 wynosi 465 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 7 marca 1892.

L. 1065 (2807 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia Leib Rebhunowi, przyznanej przez Karolinę Kubas zapłacić się mającej sumy 100 zł. zostaną 7/12 części realności wyk. hip. l. 67, 68, oraz 1/4 części realności wyk. hip l. 69 ks. gruntowej gminy Głogów, Karoliny Kubas własnych przez publiczną licytacyę w dwóch terminach a to dnia 20 czerwca 1892 i dnia 25 lipca 1892 każdego razu o godzinie 11 rano na miejscu w Głogowie sprzedane.

Cena wywołania 591 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 30 marca 1892.

L. 2852 (2822 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Paportnie położonej, wedle wyk. hip. 63 tejże gminy dłużnika Jakóba Rosnera własnej na zaspokojenie pretensyi Munischa Dyma w kwocie 40 zł. dnia 14 czerwca i 19 lipca 1892, każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 29 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, tj. po dniu 14 lutego 1892 do tabuli weszli, kuratorem p. Antoniego Richtera w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 28 marca 1892.

L. 4206 (2817 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Chaji Mali Diamand o zapłacenie 87 zł. 79 ct., 87 zł. 84 ct., 87 zł., 88 ct. i 2349 zł. 41 ct. wa. zpn. odbędzie się dnia 9 czerwca i dnia 21 lipca 1892 każdym razem o godz. 10 rano w tus. zabudowaniu przymusowa jawna sprzedaż realności dłużniczki Chaji Mali Diamand własnej, wyk. hip. l. 1194 gm. kat Stanisławów objętej.

Cena szacunkowa wynosi 7071 zł. 84 cnt. wa.

Wadyum 706 zł. 18 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Zins.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 26 marca 1892.

L. 5156 (2818 3—3)

Rzeszowski Sąd powiatowy miej. deleg. ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi galic. zakładu kredyt. ziem. w likwidacyi, a mianowicie 5 rat po 40 zł. zpn. odbędzie się w dniach 14 czerwca i 21 lipca 1892, każdym razem o godz. 10 rano w gmachu tegoż sądu egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lh. 178 w Ruskiejwsi położonej, wedle wykazu hipot. l. 157 ks. gr. tejże gminy na imię Małki Hausmann w połowie, zaś na Efroima i Rachelę Fassów po 1/4 części zapisanej.

Cena wywołania 1850 zł.

Wadyum 185 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Rzeszów, 13 kwietnia 1892.

L. 4517 (2802 3—3)

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności gminy Brodów w ilości 299 zł. 44 ct. zpn. przymusowy jawny przetarg 3/4 części należącej do dłużników Seliga Katza Schmajego i Chaji Wellerów a ciało hipoteczne stanowiącej pod l. wykazu 1235 gminy katastralnej Brody na 1173 zł. 75 ct. ocenionej, na dnie 30 maja 1892 i 27 czerwca 1892 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 117 zł. $37^1/_2$ ct. aw.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 29 marca 1892.

L. 3823 (2871 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, iż celem zaspokojenia drugiej raty z 1 lutego 1888 w kwocie 5 zł. zpn. i dalszych gal. Zakładu kredyt. ziem. w likwid. we Lwowie, odbędzie się w tut sądzie licytacyjna sprzedaż realności lwh. 83 gminy Racławice, Konstancyi Filowej własnej, w terminach 30 maja i 30 czerwca 1892 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 250 zł.

Wadydm 25 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 15 grudnia 1891.

L. 12133 (2733 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia resztującej sumy 33 zł. odbędzie się na rzecz Chaima Rothmana w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 466 gminy katastr. Rakrzawa objętej, dłużnika Józefa Nogi własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 17 czerwca 1892 i dnia 15 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. adw. Szpunar w Łańcucie.

Wadyum wynosi 70 zł.

Łańcut, dnia 28 lutego 1892.

L. 119 (2799 2—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 42 zł. 13 ct. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. konskr. st. 69/n. 171 w Płotyczy położonej, wedle wykazu hipot. l. 143 Herza Weisbroda własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwid. we Lwowie dnia 17 czerwca i 14 lipca 1892, każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 100 zł. wa. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnopol, 5 stycznia 1892.

L. 9486 (2766 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 15 czerwca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 lipca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 156 w Lisowicach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej spadkobierców Szulima Glattsteina własnej na rzecz Edwarda Leibrocka pto 500 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 165 zł.

Wadyum 16 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Jana Krupińskiego z Bolechowa.

Bolechów, 27 stycznia 1892.

L. 2003 (2868 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 7 czerwca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 lipca 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 90 według wyk. hip. 853 gminy Bursztyn, Szlojmy Leiby Rüblera własnej na rzecz ck. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie pto 25 zł zpn.

Cena wywołania 1100 zł.

Wadyum 110 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 10 marca 1882.

L. 3803 (2842 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Humnikach położonej, wedle wyk. hip. 87 tejże gm. Antoniego Jana i małoletnich Pawła, Zofii i Józefa Hawryszczaka współwłasnej, celem zniesienia współwłasności dnia 7 czerwca i 14 lipca 1892, każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1534 zł. wynoszącej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 153 zł. 40 ct. i ma być uzupełnione zaraz po ukończonem wywołaniu aż do wysokości 25 prc. całej zaofiarowanej ceny kupna.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 22 września 1891 do tabuli weszli, kuratorem pana Karola Chanika w miejscu, i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 31 marca 1892.

L. 5759 (2866 1—3)

Ck. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 100 zł. zpn. na rzecz Samuela Beigla odbędzie się dnia 8 czerwca i 13 lipca 1892, każdym razem o godz. 10 rano w biurze Nr. 5 egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużników Melanii i śp. Piotra Łuszczyńskich własnej, objętej wyk. hip. l. 496 w Tarnopolu pod l. sp. 1032 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 774 zł. $62^1/_2$ ct.

Wadyum wynosi 78 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, któryby po dniu 18 lutego 1892 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum adw. dr. Bindera, a adw. dr. Blausteina zastępcą tegoż.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 23 kwietnia 1892.

L. 6572 (2900 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 27 maja 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 czerwca 1892 poniżej takowej licytacya realności lwh 560 i 1/5 części realności lwh. 478 w Skawinie Franciszka Wierzbickiego własnych na rzecz Wincentego Misia pto 45 zł. 08 ct. zpn.

Cena wywołania 185 zł.

Wadyum 18 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem ck. notaryusza p. Peszkowskiego w Skawinie.

Skawina, 29 lutego 1892.

L. 3614 (2890 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Feibischa Brechera w kwocie 560 zł. aw. odbędzie się dnia 31 maja 1892 i 2 lipca 1892 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Icka Seliga Kreissberg własnej wyk. hip. l. 324 gminy katastralnej Korolówka objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 110 zł.

Zakład wynosi 11 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych który prawo zastawu po dniu 13 marca 1892 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego uzyskali jest dr. Orłowski w Borszczowie.

Borszczów, dnia 31 marca 1892.

Konkursa.

L. 20477 (2903 2—3)

Konkurs na posadę expedyenta przy ck. urzędzie pocztowym w Łukowicy w powiecie Limanowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 250 zł. na codziennego posłańca pieszego do Limanowy i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 30 maja br. w ck. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 11 maja 1892.

Upadłości.

L. 6656 (2863 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Wolfa Hirscha niepro okołowanego kupca w Samborze zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. adjunktowi sądowemu Schwarzowi w Samborze a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. dr. Nankego.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie, który na dzień 26 sierpnia 1892 o godzinie 9 rano ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez Sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 27 maja 1892 o godzinie 10 rano w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 13 maja 1892.

L. 6051 (2885)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że p. adw. dr. Maksymiliana Trachtenberga w Kołomyi stałym zarządcą, a Schaję Luzera Lazara w Kołomyi zastępcą zarządcy masy rozbiorowej Mendla Lipschütza zamianował.

Kołomyja, 7 maja 1892.

Kuratele.

L. 3048 (2823 2—3)

Jędrzej Gil z Zawady uznany za umysłowo chorego; kuratorem ustanowiono Wojciecha Więckowicza.

Dębica, 28 kwietnia 1892.

L. 7352 (2849 2—3)

Dla marnotrawnego Jana Soboty z Zarudziec ustanowionym został kurator Franko Reszowski z Zarudziec.

Z ck. Sądu powiat. m. del S. II.

We Lwowie, dnia 23 kwietnia 1892.

L. 7087 (2819 2—3)

Maciej Trembacz z Petlikowiec uznany został marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Dąbrowskiego z Petlikowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 5 maja 1892.

L. 6706 (2827 2—3)

Dla Semena Dołyńczuka syna Stefana włościanina z Worwoliniec z powodu marnotrawstwa za przyzwoleniem ck. sądu obwodowego Tarnopolskiego pod kuratelę wziętego, ustanowiono kuratorem Teodora Łysaka.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 26 października 1889.

Wyroki prasowe.

L. 9534 (2904)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras., szczo soderżanie broszury pid napysom: „Literaturno-naukowa biblioteka knyżku 14. W objimach starszoho brata. Kijewszczańskij malunok A. Krymskoho Lwiw z narodonoj drukarni Wojtiha Manieckoho 1892 mistyt w sobi znamena prowyny z §. 302 305 zak. kar. i proto usprawedływłena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprestranenije toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

C. k. Sud krajewyj.

Lwiw, dnia 11 maja 1892.

Zl. 101 (2561)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 17 der periodischen Druckschrift: „Illustrirte Wiener Wespen" vom 27 April 1892 in den Artikeln mit den Überschriften: 1. „Beim Tarokiren", 5ter Abschnitt; 2. „Unverbürgtes", 1, 3, 4 und 7 Abschnitt, und 3. „Wiener Plaudereien", 4ter Abschnitt, das Vergehen nach § 491 St. G. u. Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Zugleich wird gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 29 April 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt: Es begründe der Inhalt des Artikels: „Das Opfer des Wucherers" in Nr. 17 der in Baden erscheinenden periodischen Druckschrift: „Der Bote aus dem Wienerwalde" vom 24 April 1892 auf Seite 1, 2 und 3 den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G., die von der k. k. Staatsanwaltschaft am 24 April 1892 verfügte Beschlagnahme der bezeichneten Druckschrift wird bestätigt und das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift nach § 493 St. P. O. ausgesprochen.

Wr.-Neustadt, am 26 April 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 8 der periodischen Druckschrift: „Bäcker-Zeitung" vom 26 April 1892, I. in dem Artikel mit der Aufschrift: „Zum 1 Mai" in der Stelle von „Die Arbeiterschaft" bis „gewachsen sein" das Vergehen nach § 300 St. G.; II. unter der Rubrik: „Verschiedenes" in dem Artikel mit der Aufschrift: „Gerechtigkeit" das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme dieser Druckschrift nach § 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 29 April 1892.

Zl. 102 (2614)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 12 der periodischen Druckschrift: „Volksstimme" vom 30 April 1892 unter der Rubrik: „Wiener Angelegenheiten" enthaltenen Aufsatzes mit den Worten „Über die Wiener Polizei" beginnend das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und auf die Vernichtung der saisirten Exemplare dieser Druckschrift nach § 37 Pr. G. erkannt.

Wien, am 30 April 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2124 (2590 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berla Buscha, że przeciw niemu wniósł Dawid Rieger pozew de praes. 29 kwietnia 1892 l. 2124 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa., i że wydany w skutek tego nakaz zapłaty doręczony został, ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi dr. Gaszyńskiemu ze substytucyą p. adwokata dr. Adamskiego w Jaśle.

Poleca się Berlowi Buschowi, aby temuż kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi oznajmił, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przyisze.

Jasło, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 2066 (2634 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berla Buscha, że przeciw niemu wniósł Jakób Nebenzahl skargę de praes. 27 kwietnia 1892 l. 2066 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. a. w. z pn., i że w skutek tego nakaz zapłaty wydany i ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Gaszyńskiemu w Jaśle doręczony został.

Wzywa się Berla Buscha, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi oznajmił, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 28 kwietnia 1892.

L. 2122 (2588 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berla Buscha, że przeciw niemu wniósł Dawid Rieger pozew de praes. 29 kwietnia 1892 2122 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł., i że wydany w skutek tego nakaz zapłaty doręczony został, ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi dr. Gaszyńskiemu ze substytucyą p. adwokata dr. Adamskiego w Jaśle.

Poleca się Berlowi Buschowi, aby temuż kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił i Sądowi oznajmił, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 3765 (2847 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izaaka Fränkla, że przeciw niemu Towarzystwo zaliczkowe wniosło pozew o 69 zł. 98 ct. i do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na 14 czerwca 1892 i dla niego ustanowiono kuratorem Piotra Bugla z Radziechowa, do którego zgłosić się, lub innego zastępcę ustanowić ma, gdyż złe skutki zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

Radziechów, 21 kwietnia 1892.

L. 2512 (2576 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu podaje do wiadomości, iż dnia 15 sierpnia 1889 zmarł w Zakliczynie z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia Jan Gdowski.

Sąd, nieznając miejsca pobytu Anastazyi, Antoniego i Stanisława Gdowskich i Henryka Kirschnera wzywa tychże, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, bowiem w przeciwnym razie spadek tylko z deklerowanymi spadkobiercami względnie z ustanowionymi kuratorami a to dla Gdowskich z Tomaszem Szymanowiczem z Zakliczyna a dla Kirschnera z Franciszkiem Polakiem z Jasła przeprowadzonym będzie.

Wojnicz, dnia 21 kwietnia 1892.

L. 16425 (2800 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, w sprawie egzekucyjnej Ozyasza Westhera przeciw Danielowi Zajączkowskiemu względnie spadkobiercom o 200 Rubli, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Kseńkę Zajączkowską, Daniela Zajączkowskiego i Maryę Zajączkowską, iż celem doręczenia im uchwały z dnia 19 września 1891 l. 14561, którą uznano warunki licytacyi ciała hip. wyk. hip. 163 księgi gruntowej gminy Leszniów objętego za dopełnione. wydano dekret własności nabywcy tej realności i zarządzono likwidacyę wierzytelności do ceny kupna, tudzież dalszych uchwał w tej sprawie, zamianowano dla nich kuratorem dr. Wilhelma Orskiego adwokata w Brodach, któremu potrzebną do obrony praw ich informacyę udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać mają, gdyż następstwa zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli, równocześnie w tym celu dla wierzycieli hipotecznych którzy na ciele hip. wyk. hip. 163 księgi gruntowej gminy Leszniów objętem, po dniu 14 czerwca 1884 jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby z z innego jakiegokolwiek powodu, uchwały sądowe w tej sprawie doręczone być nie mogły w miejsce zmarłego dr. Starzewskiego zamianowany został kuratorem Karol Babel w Brodach.

Brody, 11 listopada 1891,

L. 16909 (2783 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza zaginionej rzekomo Maurycemu Krottmanowi karty zastawniczej Banku krajowego we Lwowie z daty 11 grudnia 1889 do l. 1065 na zastawione w tym Banku papiery wartościowe, a to: los regulacyi Cisy (Theis-Regulirungsloos) Ser. 4099 Nr. 0·21 i jednej piątej części losu z roku 1860 Ser. 14636 Nr. 13, ażeby tę kartkę zastawniczą w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożyli, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu, wymieniona kartka zastawnicza na żądanie Maurycego Krottmana za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 964 (2586 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach ustanawia w sprawie tabularnej Tymka Juzeń o zaintabulowanie dla niego prawa własności do całego wykazu hip. l. 109 ks. gr. Rybniki, dótąd śp. Ftomy Juzeń własnego, z mocy dekretu dziedzictwa przez były ck. sąd powiatowy w Brzeżanach pod dniem 1 maja 1870 do l. 2343 po tym zmarłym wydanego, dla niewiadomych z imienia i nazwiska, z życia i miejsca pobytu legataryuszów śp. Ftomy Juzeń kuratora w osobie p. adw. dr. Czajkowskiego w Brzeżanaah, i uwiadamia ich, że temuż kuratorowi doręcza przeznaczoną dla nich tusądową uchwałę, zezwalającą na żądane przepisanie prawa własności powyższego wykazu dla Tymka Juzeń.

Zarazem wzywa się ich, aby kuratorowi dali informacyę, lub innego pełnomocnika wybrali, gdyż z zaniedbania wynikłe złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzeżany, dnia 22 lutego 1892.

L. 16936 (2622 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Katarzyna Jaworska imieniem własnem i nieletn. Wiktoryi Karoliny, Jędrzeja, Julii i Antoniny Jaworskich, tudzież Marya z Jaworskich Cybulska przeciw Maciejowi Szczepańskiemu pod dniem 20 kwietnia 1892 l. 16936 pozew wnieśli o uznanie praw własności do realności we Lwowie pod lk. 107$^1/_4$ położonej, w. hl. 88 dz. I gm. m. Lwowa objętej, a gdy pozwany Maciej Szczepański z życia i miejsca pobytu nie jest wiadomym, przeto dla tegoż ck. Sąd krajowy tut. adw. dr. Kwiatkowskiego kuratorem, zaś adw. dr. Zbyszewskiego tegoż zastępcą mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa pozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1892.

L. 2874 (2537 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Eliasza Nachmana Czaczkes i Pinkasa Czaczkes, ewentualnie ich spadkobierców, że w skutek wniesionego przeciw nim przez Edwarda Kruh 7 kwietnia 1892 l. 2874 pozwu o zapłatę 1789 zł. 8 ct. i 243 zł. 44 ct. zpn., ustanowiono dla pierwszego z nich kuratorem Zygmunta Dzierzanowskiego ze Zbaraża, zaś dla drugiego Juliusza Opolskiego ze Zbaraża, którym to kuratorom mają pozwani swe środki obrończe podać, lub też sądowi innego wskazać zastępcę, inaczej bowiem wynikłe złe skutki samym sobie będą musieli przypisać.

C. k. Sąd powiatowy

Zbaraż, dnia 5 kwietnia 1892.

L. 2605 (2577 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Mortka Krügera, że rezolucyę tut. sąd. z 18 sierpnia 1890 l. 4757 dla niego przeznaczoną, którą na intabulacyę prawa własności połowy posiadłości lwh. 221 w Grabnie Mortka i Racheli Krügerów własnej na rzecz Jana Gary zezwolono, doręcza się ustanowionemu dla niego kuratorowi Izraelowi Braf w Grabnie.

Wzywa się zatem Mortka Krügera, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków ku obronie swych praw udzielił albo innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Wojnicz, dnia 31 marca 1892.

L. 1974 (2870 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia nieobecną z miejsca pobytu niewiadomą Maryę z Sikorskich Bujarską, iż przeciw niej wniosła pozew de praes. 11 kwietnia 1892 l. 1974 Anna 1 Bukowska 2 Sikorska o uznanie i wpis prawa własności do parcel gr. lk. 1322, 1324, 1325, 2996, 2997, 2998, oraz jednej czwartej części parcel gr. lk. 7436 wł. z realności lk 193 lwh. 388 w Muszynie, w której to sprawie termin do rozprawy na dzień 10 czerwca 1892 o 9 rano wyznaczono ustanawiając dla niej kuratorem Józefa Bunka młodszego z Muszyny.

Wzywa się zatem nieobecną, aby ustanowionemu kuratorowi przed terminem środki do obrony dostarczyła lub innego wskazała pełnomocnika, wszelkie bowiem skutki z zaniedbania pochodące sama sobie przypisze.

Muszyna, 1 maja 1892.

L. 1631 (2563)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu zawiadamia, że firma: „Ascher Schwanenfeld z dniem 2 kwietnia 1892 z rejestru handlowego dla firm pojedynczych wykreśloną została.

Nowy Sącz, 26 marca 1892.

L. 12923 (2580 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Wiktora recte Jana Wiktoryna Łazowskiego, że Izrael i Hirsch Brückowie wnieśli przeciw niemu na dniu 16 lostopada 1891 do l. 12923 pozew o przyznanie uwidocznionego w pozycyi I. karty A. II. wyk. hip. l. 527 tutejszej księgi gruntowej, obejmującego majętności „Część lasu na wsi Rosochy" prawa do pobrania kapitału wynagrodzenia za odjęcie z tamtąd prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych który udzielono dla niego celem wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90 ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Leonowi Wiktorowi z zastępstwem adwokata dr. Chłopickiego.

Wzywa się pozwanego, by rzeczonemu kuratorowi wszelkie środki do obrony podał, lub też za powiadomieniem sądu tutejszego obrał sobie innego zastępcę, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z tego wynikające sam sobie przypisać musi.

Sambor, 24 listopada 1891.

L. 5964 (2598 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach jako władza spadek po śp. Zuzannie 1 voto Piech 2 voto Stanisławskiej w Brodach zmarłej pertraktująca, ustanawia dla nieobecnego Juliana Piecha kuratorem ad actum dr. Grossa adw. kraj. w Brodach.

O tem uwiadamia się Juliana Piecha, by do tegoż kuratora się zgłosił lub innego pełnomocnika ustanowił.

Brody, dnia 21 kwietnia 1891.

L. 8500 (2599 1—3)

W sprawie Józefa Fessla o zaintabulowanie go za właściciela 1/4 części realności lwh. 31 księgi grunt. gminy Korczyna objętej ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobyta Dawida i Buchli Süssel 2-im. małż. Bergerów celem doręczenia im. ts. tabularnej rezolucyi z dnia 9 listopada 1890 l. 8310, kuratorem ad actum Naftalego Raaba.

O tem powiadamia się Dawida i Ruchlę Süssel 2-im. Bergerów celem bronienia swych praw niniejszym edyktem.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 3 grudnia 1891.

L. 5070 (2644 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Apolonię Kozłowską, że Maurycy Nagelstein, Emil Nagelstein i Berta Nagelstein wnieśli do tutejszego sądu podanie de praes. 20 listopada 1891 l. 18080 przeciwko nieobjętej masie spadkowej śp. Karola Krzanowskiego i spadkobiercom śp. Karoliny Krzanowskiej pto 400 zł. zpn. o egzekucyjną sekwestracyę dochodów realności pod lk. 142 w Jarosławiu, i że wydaną w tej sprawie tusąd. uchwałę z 26 listopada 1891 l. 18080 ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Maksymilianowi Segalowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 9 kwietnia 1892.

L. 14810 (2623 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że w sprawie wekslowej Szymona Uricha przeciw Edilo Schweigl pto 50 zł. wa. zpn. ustanowiono w skutek prośby Szymona Urich de praes. 6 kwietnia 1892 l. 14810, celem doręczenia pozwanemu tut. sąd. nakazu zapłaty z 12 marca 1892 l. 10116 dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Odila Schweigl kuratora w osobie adw. dr. Kulikowskiego z zastępstwem adw. dr. Kasińskiego.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, aby potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd krajowy.

We Lwowie, dnia 6 kwietnia 1892.

L. 1567 (2605 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Kopcia i Annę Chrząstkową, że w dniu 28 marca 1876 w Majdanie zmarł Wojciech Kopeć z pozostawieniem ustnego kodycylu i wzywa ich, by w przeciągu roku wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek pertraktowanym będzie tylko z tymi, którzy się do spadku oświadczyli i z kuratorem Tadeuszem Decem dla nich ustanowionym.

Kolbuszowa, dnia 23 kwietnia 1892.

L. 2171 (2633 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Schrödera, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 20 lutego 1892 l. 575 dozwalająca zaintabulowanie prawa własności ciała tabularnego wykaz hipot l. 1180 dla Brzeżan objętego na rzecz Ignacego Mazurkiewicza z równoczesnem zaintabulowaniem dożywocia 1/4 części na rzecz Franciszka Schrödera, ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Czajkowskiemu z Brzeżan doręczoną zostaje.

Brzeżany, dnia 23 kwietnia 1892.

L. 5372 (2593 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w skutek pozwu z 14 kwietnia 1892 l. 5372 Jana Gryf Turskiego przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu pozwanemu Michałowi Kakowskiemu o wykreślenie prawa zastawu dla kaucyi 281 zł. p. wedle poz. 7 karty C wyk. hipoteczny 703 majętności „Waniowice część wydzielona" intabulowanej, ustanawia dla wspomnianego pozwanego kuratorem w osobie dr. Irzyczka Maciejowskiego ze substytucyą adw. dr. Chłopeckiego i doręczając temuż pozew wyznacza do wniesienia obrony termin 90 dni.

O czem Michała Kakowskiego zawiadamiamy z wezwaniem, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych środków obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, ileże wynikające z tego zaniedbania skutki własnej winie przypisać musi.

Sambor, 20 kwietnia 1892.

L. 5902 (2654)

Das Samborer k. k. Kreisgericht macht bekannt, dass im Register für Gesellschaftsfirmen die Firme: „Münzer & Co. Sensen-Export in Drohobycz", polnisch: „Münzer i Sp. wywóz kos w Drohobyczu" — eingetragen wurde.

Die offene Gesellschaft zur Führung eines Kommissionshandels mit Sensen und Ackergeräthschaften begann ihre Thätigkeit am 15 April 1892.

Von den beiden Gesellschaftern Lazar Münzer Doktor der Rechte und Dawid Münzer Realitätenbesitzer in Drohobycz, hat jeder das Recht die Gesellschaft zu vertreten und die Firma zu zeichnen.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Sambor, am 3 Mai 1892.

L. 8648 (2631 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aschera Rubina, iż Joel Spiegel wniósł przeciw niemu pozew wekslowy w dniu 2 maja 1892 l. 8648 o zapłacenie kwoty 265 zł. 44 ct. wa. zpn. i że dla niego kurator w osobie adw. dr. Szancera w Tarnowie z substytucyą adw dr. Salamona ustanowionym i rzeczony pozew wekslowy kuratorowi doręczonym został.

Tarnów, dnia 3 maja 1892.

L. 4076 (2638)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 19 marca 1892 wpisane zostało w rejestrach dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie towarzystwo zaliczkowe dla powiatu Mościskiego w Mościskach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu, odbytem w dniu 20 kwietnia 1891 w Mościskach uchwalono zmianę §§ 11, 15 i 21 statutów, zaprotokołowanych do l 8218/1875.

a) Mianowicie brzmi obecnie jak następuje § 11:

Członek, który z Towarzystwa wystąpił lub wykluczonym został, odpowiedzialnym jest jeszcze przez przeciąg dwóch lat po wystąpieniu lub wykluczeniu z towarzystwa za wszelkie zobowiązania przyjęte przez towarzystwo w czasie jego udziału, zaczem za jego wspólną gwarancyą, to samo dotyczy spadkobierców członka zmarłego.

Członkowie, którzy ze stowarzyszenia ustąpili (§ 7), jak również spadkobiercy zmarłego mogą żądać zwrotu tylko swego udziału w takiej wysokości, jaką wykażą księgi stowarzyszenia w chwili ustąpienia członka.

Innych praw do majątku towarzystwa lub do funduszu rezerwowego ani wykluczony, ani występujący członek, ani ich spadkobiercy nie mają.

Wypłata udziałów członkom ustępującym a względnie ich spadkobiercom nastąpić może w każdym wypadku dopiero w trzy miesiące po skończeniu dotyczącego roku administracyjnego.

b) W § 15 statutów wykreślono słowa: „za wystawieniem nowego dokumentu dłużnego.“

c) Zaś w § 21 zostały w punkcie 1. ustępu 2go wykreślone słowa: „który przynajmniej 3 miesiące przed upływem całego roku wpłacony został do kasy zaliczkowej w wysokości minimalnej 10 zł.“, a natomiast przyjęto stylizacyę tej treści: „tylko udział zupełnie wpłacony uprawnia do dywidendy.“

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 31 marca 1892.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie 646

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie zaprasza członków na czternaste

Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w piątek dnia 27 maja 1892 o godzinie 11 przed południem w biurach Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1, Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1891.

2. Wniosek komisyi kontrolującej o udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1891.

3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku (§§. 30, 41, 63 i 64 statutu).

4. Uzupełniające wybory do Rady nadzorczej.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczk. w Łańcucie, dnia 4 maja 1892.

Sekretarz Zabielski w r. Prezes Kellerman w. r.

UWAGA. Zamknięcie rachunków za rok 1891 służy członkom do przejrzenia w biurze Towarzystwa w godzinach urzędowych. Wstęp na Zgromadzenie dozwolony członkom za okazaniem książeczki udziałowej. Stanowczy głos przy uchwałach i wyborach mają członkowie, którzy przynajmniej jeden udział (20 zł.) do kasy Towarzystwa wpłacili (§. 10 lit. a. statutu).

Zaprzeczenie.

W „Kuryerze Lwowskim“ nr. 123 z dnia 3 maja 1892 we wstępnym artykule, ogłoszonem zostało pod tytułem „Dostawa dla c. k. armii“: Ze strony Stow. przem. korporacyi szewskiej oraz przeszło 72 oferentów lwowskich dla tegorocznej dostawy dla c. k. armii, zaprzeczamy, że ogłoszenie to było zupełnie fałszywem ogłoszone ze strony towarzystwa dostaw dla c. k. armii, a składające się z niećzłonków fachowych — umieszczonem zostało, że owe towarzystwo miało przyjść w pomoc szewcom tutejszym i złożyło kaucyę za tychże na oferowane obówie dla c. k. armii — piękna pomoc! — ale za nasze własne pieniądze złożone 2000 zł. wa. w temże Towarzystwie dostaw

Lwów, 16 maja 1892.

W imieniu oferentów lwowskich i stowarz. przem. korporacyj we Lwowie.

Jan Teliczek. Konrad Gerlah. Dymitr Schuster.

1268 Ogłoszenie 2760

Wydział powiatowy bocheński rozpisuje niniejszem licytacyę na budowę domu Rady powiatowej w Bochni. — Plany można przeglądać w biurze Wydziału powiatowego od dnia 14 maja bieżącego roku włącznie, od tegoż dnia można tamże nabywać po cenie 50 ct. odpisy kosztorysów formularzy do ofert, warunki szczegółowe i t. p.

Oferty wnosić można najpóźniej do dnia 24 maja bieżącego roku do godziny 12 w południe.

Bochnia, dnia 7 maja 1892.

Prezes Zdzisław Włodek. Sekretarz Siemiński.

Ogłoszenie 663

Dnia 26 maja 1892 o godzinie 4 po południu odbędzie się zwyczajne

walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego w Załościach, stow. zarejestr. z ogr. poręką, w domu pod l. k. 299 w Załościach, na które wszystkich członków tegoż stowarzyszenia niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie członków dyrekcyi z czynności i rachunków za 1891 r.

2, Odpisanie strat wynikłych w 1891 r. i pokrycie tychże.

3. Udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za 1891 r.

4. Wybór jednej trzeciej części Rady nadzorczej w myśl §. 16 st. ustępującej.

5. Wybór zastępców dla członków dyrekcyi.

Załośce, 25 lutego 1892.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego w Załościach, stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręką.

Moses Alczer mp. prezes. Izak Zamojny mp. sekretarz,

Ogłoszenie. 669

Zarząd główny Towarzystwa „Kółek rolniczych“ poszukuje teoretycznie i praktycznie wykształconych agronomów do lustracyi gospodarstw włościańskich w porze wiosennej i jesiennej z zapewnieniem dyet po 5 zł. dziennie i zwrotu kosztów podróży.

Kompetenci zechcą wnieść swoje podania najpóźniej do końca maja b. r. zaopatrzone w świadectwa do biura Towarzystwa we Lwowie przy ulicy Kościuszki l. 7.

Lwów, dnia 13 maja 1892.

Wszelkie Losy

kupuje i sprzedaje najkorzystniej kantor wymiany
KITZ i STOFF
Lwów, plac Halicki l. 1. 189

180
Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Centralne biuro sprawunków
dla prowincyi 117
Lwów, ulica Kopernika L. 11.

Na składach
materyałów budowlanych
J. Rzędowskiego
we Lwowie i w Przemyślu
utrzymuje się
Cement portlandzki, wapno hydrauliczne i skaliste, rury kanałowe i wodociągowe, wszelkie wyroby betonowe, gips murarski i nawozowy, dachówki, płyty izolacyjne, posadzki steingutowe i cementowe, piece kaflowe z czystego szamotowego wyrobu jakich dotychczas w kraju nie sprowadzano, papę dachową i cegły ogniotrwałe, płyty piekarskie i w ogóle wszelkie materyały w zakres budowy wchodzące.
Reflektory dla oświetlenia ciemnych przestrzeni.
500

FOSFORAN ŻELAZA
LERASA, doktora nauk ścisłych.
Płyn ten, jedyny który zawiera w swym składzie pierwiastki kości i krwi, jest nader skutecznym przeciw niedokrwistości, *boleściom żołądka, bladaczce, białym upławom, nieregularności miesięcznej u kobiet.* Łatwy do strawienia, bardzo często jest zalecany przez lekarzy kobietom, dziewczętom, jak również wątłym i delikatnym dzieciom.
SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.
84
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera.



Sezon kąpielowy!
Amatorom i znawcom prawdziwej
herbaty rossyjskiej
a szczególniej tym, którzy tak w zimie jak w lecie bezustannie herbatę piją, polecam mój nowo założony specyalny skład herbaty pod firmą 634
Adolf Singer
Lwów, ul. Sykstuska 17.
Wysyłki od 1 klgr. począwszy uskuteczniam franko.
Na żądanie cenniki wysyła się.

Ostrożnie z tutkami!
Niektóre trafiki sprzedają liche tutki pod nazwą „La Cométe". We własnym interesie każdy z P. T. palących na to baczyć powinien, by każda setka tutek zaopatrzona była w etykietę kolorową zostającą pod ochroną prawa z **napisem La Cométe**, tutki bez takiej etykiety są imitacyą.
1000 tutek La Comete w rulonie zł. 1.20.
Zlecenia nad 5000 wysyłają franko.
BRACIA ELSTER
we Lwowie,
plac Gołuchowskich l. 2. 652
Filie: ulica Sykstuska l. 3.
„ plac Kapitulny l. 3.
Skład we Wiedniu: I. Wipplingersstrasse 41.

Nowości na suknie damskie



poleca w największym wyborze
WILHELM SYDOR
we Lwowie, plac Maryacki l. 4. 557
Ceny najniższe stałe. — Próbki franko.

Na wiosnę i lato !
wielki wybór bawełnianych, wełnianych i jedwabnych trykotowych towarów

Wielki wybór deszczochronów i pledów do podróży.

Skład komisowy
Jägera normalnej bielizny czysto lnianej trykotowej bielizny zdrowia ks. prob. Sebastyana Kneippa, oraz czysto jedwabnej.

Płótna, stołową bieliznę
gotową bieliznę dla mężczyzn,
Pończoch, skarpetek oraz pończoszki dla dzieci
poleca handel
F. S. BARDASZA
we Lwowie
vis-a vis kościoła Katedralnego. 501
Towar doborowy. Ceny fabryczne.

Najnowsze krawatki, manszety i kołnierzyki.

Wełniane angielskie kamizelki z rękawami, pończochy myśliwskie, jedwabne chustki (cachenez).

Wiener Kinder-Mode und Kinderzeitung
Pod powyższym tytułem zaczęło we Wiedniu wychodzić pismo specyalne — **jedyne poświęcone modzie dzieci' chłopców i dziewcząt, każdego wieku.**
Wychodzi **każdego pierwszego** i zawiera zawsze około **20 wzorów mody**, czysto w pojedyńczych obrazach, czy grupami zawsze z odpowiednim opisem. **Wzory krojów, wzory bielizny dziecinnej, robót dziecinnych** i. t. p., uzupełniają dział mody i czynią to pismo niezbędnem nie tylko dla rodzin ale i dla zakładów wykonujących stroje dzieci i młodzieży.
Dział drugi pisma zawiera rozprawki pouczające, wskazówki pedagogiczne i hygieniczne dla rodziców, dział beletrystyki dziecinnej i kącik łamigłówek zechęcających do myślenia.
Pismo to jedyne w swoim rodzaju na usługi naszym dzieciom oddane, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. — Zeszyt pojedyńczy objętości dwóch arkuszów druku 40 ct.
Numera okazowe sprzedaje i prenumeratę przyjmuje
Biuro anonsów i ogłoszeń L. Plohn
Lwów, ul. Karola Ludwika 9. 662

Ceraty
na meble, stoły i pod umywalnie,
Chodniki
gumowe i ceratowe.



Prześcieradła
gumowe, białe, czarne i czerwone, gotowe i na metry
poleca
magazyn wyrobów gumowych 540
R. KRIMMERA
Lwów, hotel Francuski.

Pracownia robót snycerskich i wybór ram złoconych i rzeźbionych 552
Tadeusz Sokulski
Lwów, ul. Łyczakowska 54.

TYNKTURA ZIOŁOWA
przeciw bolom zębów
stosownie używana chroni zęby od psucia, usuwa bole istniejące i działa wzmacniająco na dziąsła.
Główny skład we Lwowie w aptece
565
PIOTRA MIKOLASCHA.

Dom Hermann-Lachapelle J. BOULET i Sp Następcy
31—33, ul. Boinod, Paryż
KRZYŻ LEGII HONOROWEJ w ROKU 1888.
Cztery Medale Złote na powszechnej Wystawie z 1889, klasy 49, 50, 52, 64.
MASZYNY NIEUSTANNE
do robienia
NAPOJÓW GAZOWYCH



WODY SALCERSKIEJ, LIMONADY,
WODY SODOWEJ,
WIN MUSUJĄCYCH.
Jedyne srebrzone wewnątrz.
SYFONY
wszelkich kształtów i kolorów.
Znaczna zniżka cen takowych.
Te aparaty były puszczane w ruch na Wystawie w Moskwie.
Wysyłka franko szczegółowych prospektów. 296

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich